

Czerwiec 2016 | nr 2 (15), rok 5

# SZKIEŁKIEM

MAGAZYN PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE  
www.pwsz.konin.edu.pl

# IOŃEŚ



Prace wyróżnione w konkursie „Problemy społeczne regionu konińskiego w obiektywie”



„Niepełnosprawni są wśród nas”,  
Karolina Jasiak



„Jesteśmy życzliwi?”, Katarzyna Gościńskiak



„Nie zabijaj swoich płuc wyróżnienie”, Aleksandra  
Maria Kowalczyk



„Niepełnosprawna a jakże  
sprawna! Pracuje z pasją, co widać  
w uśmiechu – optymizmem zaraża,  
energiją w pracy wdraża!”, Andżelika  
Kornaś



„Stan depresyjny”, Natalia Krauze

Nieustannie trzeba trzymać rękę na pulsie	8
Moralność, psychologia i... drzewa w rachunkowości	12
O emocjach i uczuciach – w różnych językach	13
Z kulturą i językiem	14
Globalne zagrożenia a bezpieczeństwo wewnętrzne	16
Był ogień...	18
Najpierw muszą zdać maturę	24
Smaki znad Bosforu	28
Zamiast suchego sprawozdania, czyli samorząd studencki wspomina	30
Naprawdę duża satysfakcja	32
Geny trzeba dobrze odżywiać	34
Wychowanie do obywatelskości	40
Pracownik socjalny dziś i jutro	42
Dźwiękowe przestrzenie, czyli wszystko może być muzyką	44
Zjednoczeni budowłani	46
Uczenie – to nie tylko zawód	48
Katedra Mechaniki i Energetyki	49
Wizytówka współczesnego inżyniera	50
Nagroda (nie) spada z nieba	52
Logistyka PWSZ w Koninie w czołówce!	52
Przedszkolaki w laboratorium muzyki	52
Studenci na „Instalacjach”	53
Wycieczka do VKF Renzel Polska	53
Studenci z wizytą w Rekopack-Zawal	54
Sport, ludzie, podróże i adrenalina	55
Dlaczego triathloniści gołą nogi...	55
Justyna na podium	56
Sukces w karate	57
Na przelaj po medale	57
Krwiodawcy na stadionie	58



## Drodzy czytelnicy!

Z ogromną przyjemnością oddaję w Wasze ręce drugi tegoroczny numer magazynu „Szkiełkiem i Okiem”, który ukazuje się na kilka dni przed uroczystościami absolutoryjnymi. Jest to bardzo ważny moment dla naszych studentów, którzy nie długo opuszczą mury Uczelni, dołączając do grona ponad 11 tysięcy jej dotychczasowych absolwentów. To z całą pewnością szczególny czas, ponieważ wiąże się ze znalezieniem najbardziej właściwej odpowiedzi na pytanie, co robić dalej, a nie jest to przecież łatwe pytanie, ponieważ dokonywane wybory będą miały konsekwencje na wiele kolejnych lat. Niezależnie od tego, jaką drogę wybiorą ostatecznie nasi absolwenci, czy będzie to kontynuacja nauki na studiach magisterskich, czy rozpoczęcie lub kontynuacja pracy, czy będzie to jeszcze inne rozwiązanie, będę za nich mocno trzymał kciuki. Życzę im sukcesów w dalszej nauce, życiu zawodowym i osobistym.

Tak jak zwykle, w i tym wydaniu „Szkiełkiem i Okiem”, zamieszczamy wiele interesujących tekstów dotyczących naszej Uczelni i jej zaangażowania na rzecz miasta oraz całego regionu. Są to głównie relacje z konferencji, wydarzeń kulturalnych i sportowych, które na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy odbyły się w PWSZ w Koninie, ale również rozmowy z ciekawymi ludźmi, którzy pracują na naszej Uczelni. Chciałbym jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na teksty, które związane są ze szczególnie ważnymi, w moim przekonaniu, wydarzeniami, z nich są Juwenalia, które jak zwykle były bardzo udane i które były po raz ostatni organizowane przez obecną władzę Samorządu Studenckiego. To właśnie tym osobom, które przez trzy lata angażowały się w organizowanie życia studenckiego, na czele z przewodniczącą panią Barbarą Lewandowską, należą się ogromne podziękowania, a garść wspomnień, które zamieszczone zostały na łamach tego numeru, na pewno stanowić będzie inspirację dla ich następców. Drugim ważnym wydarzeniem było, jak co roku, wręczenie listów gratulacyjnych studentom, którzy doskonale rozumieją, że studiowanie nie polega jedynie na nauce i zdawaniu kolejnych zaliczeń czy egzaminów, ale również na robieniu czegoś dla innych, czy to podczas występów chóru, organizowanych konferencji, Drzwi Otwartych, Akademii Młodego Studenta, udzielaniu pomocy studentom z zagranicy, czy reprezentowaniu PWSZ w Koninie na arenach sportowych. Im także należą się ogromne podziękowania, bo bez nich nasza Uczelnia nie byłaby taka sama. Warto też zwrócić uwagę na elementy, które do tej pory nie pojawiały się w magazynie, tj. informacje z życia katedr czy też te dotyczące innej działalności studenckiej. Wszystko to pokazuje, jak bardzo aktywnych, otwartych i zaangażowanych studentów znaleźć można w PWSZ w Koninie, a to jest coś, co powinno nas wszystkich napawać dumą.

Życzę Państwu przyjemnej lektury!

Mirosław Pawlak

**10 marca****Posiedzenie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Prof. Mirosław Pawlak, również w roli wiceprzewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ), uczestniczył w posiedzeniu plenarnym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (RG NiSW), które odbyło się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Członkowie dyskutowali nad aktualnymi problemami wyższego szkolnictwa artystycznego w Polsce. Ponadto ustalono skład oraz przyjęto regulamin trybu i zasad wyboru Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Nauczycieli Akademickich przy RG NiSW, na kadencję 2017-2020.

**12 marca****Spotkanie Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego**

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie odbyło się spotkanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, w którym prof. Mirosław Pawlak pełni funkcję przewodniczącego. W spotkaniu wzięli udział pracownicy naukowcy z najważniejszych polskich uniwersytetów, takich jak Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wrocławski.

**16-19 marca****Konferencja KRePSZ we Wałbrzychu**

XXIV Plenarne Zgromadzenie KRePSZ odbyło się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. Uczestniczyli w nim rektor – prof. Mirosław Pawlak oraz prorektor – dr Artur Zimny.

Podczas konferencji dyskutowano o kluczowych postulatach do nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Jedną z sesji plenarnych poświęcono była kreowaniu sieci uczelni i kierunków studiów. Dzieleno się także uwagami na temat doskonalenia oferty programowej wyższego szkolnictwa zawodowego.

Gośćmi specjalnymi konferencji byli Marcin Czaja, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego i Kontroli MNiSW, prof. zw. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki, przewodniczący RG NiSW oraz prof. zw. dr hab. Krzysztof Diks, przewodniczący PKA.

**15-17 kwietnia****Rektor na posiedzeniu Prezydium KRePSZ w Nowym Sączu**

W spotkaniu, które odbyło się w PWSZ w Nowym Sączu, wzięli udział rektorzy państwowych wyższych szkół zawodowych z Oświęcimia, Konina, Nowego Sącza, Raciborza oraz Włocławka. Tematem posiedzenia były sprawy dotyczące bieżącego funkcjonowania, omawiano także postulaty dotyczące nowej ustawy, które następnie przedstawiono na spotkaniu z Jarosławem Gowinem, ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Rektorzy odwiedzili również firmę Wiśniowski, co zapowiada ściślejszą współpracę nauki z biznesem.

**19-23 kwietnia****Wizyta we Włoszech**

Prof. Mirosław Pawlak spotykał się z władzami rektorskimi na uniwersytetach w Mediolanie i Weronie. Celem spotkania było zacieśnienie współpracy między uczelniami, na skutek czego planowane jest poszerzenie wymiany studentów oraz wspólne projekty naukowo-badawcze.

**24 maja****Muzyczne spotkanie w Pile**

Trzej rektorzy: prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, PWSZ w Koninie, prof. nadzw. dr hab. Donat Mierzejewski, PWSZ w Pile, dr Janusz Poła, prorektor PWSZ w Lesznie, oraz Eligiusz Komarowski, starosta pilski wręczyli okolicznościowe statuetki chórom, które uczestniczyły w V Wielkopolskim Festiwalu Chórów PWSZ w Pile.

W festiwalu uczestniczył chór naszej uczelni, prowadzony przez prof. Andrzeja Rytkę, a także chór z Leszna, kierowany przez doc. Alinę Pietrzyk, i z Piły, dyrygowany przez Karola Urbankę. Zdaniem pilskich komentatorów uwagę zwracało mistrzostwo wykonania utworów i naprawdę trudno wskazać, który z akademickich chórów był najlepszy.

**26 kwietnia****Porozumienia o współpracy**

Prof. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, oraz Wioletta Adamiak, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. gen. prof. S. Kaliskiego w Turku podpisali porozumienie o współpracy. Na jego podstawie najzdolniejsi uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach prowadzonych na uczelni i otrzymać zaliczenie z wybranych przedmiotów, w przypadku podjęcia studiów na Wydziale Technicznym. Uczniowie będą również mogli brać udział w pracach kół naukowych, prelekcjach i wykładach otwartych, co stanowi doskonałą okazję do konsultacji z pracownikami naukowymi uczelni.

Podobne porozumienie rektor podpisał z dyrektorką Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim

**27-29 kwietnia****Z wizytą w Raciborzu i Opolu**

Prof. Mirosław Pawlak gościł w Raciborzu i Opolu. Spotkał się z prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewą Stachurą, rektorem PWSZ w Raciborzu, z którą rozmawiał o możliwości bliższej współpracy międzyuczelnianej. Natomiast w Opolu rozmawiał z dr. Tomaszem Halskim, rektorem tutejszej Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej. Odbiło się również spotkanie z władzami Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

**4-7 maja****Rektor z wizytą w Wilnie**

Prof. Mirosław Pawlak spotkał się z prof. Algirdasem Gaižutisem, rektorem Lithuanian University of Educational Sciences w Wilnie. Celem spotkania było zacieśnienie współpracy między uczelniami, które współpracują od 2012 roku. Ponadto rektor został zaproszony do wygłoszenia wykładu plenarnego podczas międzynarodowej konferencji „Linguistic, Didactic and Sociocultural Aspects of Language Functioning”.

**9-10 maja****XIV Wielkopolskie Forum Pedagogiczne**

Konferencja „Innowacje i ewaluacja w edukacji” w tym roku odbywała się w Ślesinie koło Konina pod hasłem „Narzędzia pomiaru dydaktycznego wobec innowacji w edukacji”. Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w nim jako rektor uczelni współorganizującej tę konferencję (obok WPA UAM w Kaliszu). A podczas sesji plenarnej wygłosił wykład „Ocenianie alternatywne jako element pomiaru dydaktycznego w nauce języka obcego – szanse i zagrożenia”. Prof. Pawlak jest stałym członkiem Komitetu Naukowego WFP.

**17 do 20 maja****Delegacja z Poniewieża w Koninie**

W PWSZ w Koninie przebywała dziesięcioosobowa delegacja wykładowców i studentów pracy socjalnej z Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Poniewieżu na Litwie. 18 maja delegację oficjalnie przywitał prof. Mirosław Pawlak. Rektorowi towarzyszyli Patrycja Herman-Wróbel, kierownik Biura Rektora, prof. nadzw. dr hab. Jakub Bartoszewski, kierownik Katedry Pedagogiki i Pracy Socjalnej, Artur Cygan, kierownik Zakładu Pracy Socjalnej oraz studenci III roku pracy socjalnej PWSZ w Koninie. Program pobytu obejmował wizytę w instytucjach pomocowych, zajmujących się pracą socjalną i polityką społeczną w regionie. Podsumowaniem wizyty był udział gości w III Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej „Problematyka społeczna w świetle badań studentów z Polski i Litwy”.

**24 maja****Przedwakacyjne spotkanie KRePSZ**

Prof. Mirosław Pawlak uczestniczył w spotkaniu roboczym dotyczącym szkolnictwa wyższego, które odbyło się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W trakcie rozmów poruszono kwestie związane m.in. z pulą dotacji dla wyższych szkół zawodowych z wyłączeniem szkół wojskowych, wsparciem w relacjach – wyższe szkoły zawodowe a pracodawcy, przemysł, innowacje, nauka. Zgromadzeni dyskutowali również nad powołaniem programu „Intermost” na rzecz wymiany studentów między polskimi i zagranicznymi wyższymi szkołami zawodowymi pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**25 do 29 maja****Wizyta w Słowenii**

Prof. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, dr Artur Zimny, prorektor ds. kształcenia oraz Patrycja Herman-Wróbel, kierownik Biura Rektora, przebywali w School of Business and Management in Novo mesto (Słowenia).

Podczas oficjalnego spotkania rektorzy, prof. Mirosław Pawlak oraz prof. Marjan Blažič, podpisali umowę międzynarodową rozszerzającą dotychczasową współpracę. Umowa dotyczy organizacji wspólnych studiów, a także projektów, badań i konferencji naukowych.

Uczelnie współpracują ze sobą nieprzerwanie od października 2004 roku. Jest to jedna z najaktywniej realizowanych umów międzynarodowych.

**31 maja****Porozumienie z liceami w Słupcy i Turku**

Prof. Mirosław Pawlak podpisał z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych w Słupcy i Turku porozumienia w sprawie objęcia patronatem przez Wydział Filologiczny PWSZ w Koninie klas z językiem angielskim i językiem niemieckim. Ze strony liceów umowy podpisali: Tadeusz Raczkowski – LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Słupcy oraz Danuta Szczepanik – LO im. Tadeusza Kościuszki w Turku.



Dzięki tej współpracy uczniowie będą mieli możliwość pogłębienia zainteresowań językowych przez uczestnictwo w zajęciach i wydarzeniach organizowanych przez uczelnię oraz korzystanie z pomocy i nadzoru merytorycznego pracowników WF. Uczelnie będą mogły propagować ofertę naukowo-dydaktyczną Wydziału Filologicznego PWSZ w Koninie na terenie tych szkół.

**1 czerwca****Współpraca z Urzędem Statystycznym**

Prof. Mirosław Pawlak oraz dr Jacek Kowalewski podpisali list intencyjny w sprawie podjęcia współpracy PWSZ w Koninie i Urzędu Statystycznego w Poznaniu. Współpraca będzie dotyczyła doskonalenia programu kształcenia uczelni oraz prowadzenia wybranych zajęć dydaktycznych przez przedstawicieli US. Pozwoli też na realizowanie części zajęć i studenckich praktyk zawodowych w Poznaniu, wspólną organizację przedsięwzięć dydaktyczno-naukowych oraz prowadzenie projektów o charakterze naukowo-badawczym, w tym współfinansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Unii Europejskiej.

# Nieustannie trzeba trzymać rękę na pulsie

Z prof. zw. dr. hab.  
Miroslawem Pawlakiem,  
rektorem Państwowej Wyższej  
Szkoły Zawodowej w Koninie,  
o podsumowaniach w bliższej  
i dalszej perspektywie, ale też  
planach Uczelni związanych  
nie tylko z nadchodzącą  
rekrutacją, rozmawia Maria  
Sierakowska.

**Mija pierwszy rok Pana drugiej kadencji rektorskiej. To czas na podsumowania. Co udało się zrealizować?**

To, co widać na pierwszy rzut oka, to zmiana wizerunku Uczelni, czyli remont wejścia i holu w głównym budynku zarówno od ulicy Przyjaźni, jak i Wyszyńskiego. Planujemy kolejne modernizacje, ale postępy w tym zakresie zależą od uzyskania funduszy, nad czym pracowaliśmy intensywnie w tym roku. W mijającym roku podjęliśmy również działania w celu zdobycia funduszy na realizację projektów naukowych, czy bardziej dydaktycznych w ramach programu Erasmus+.

Pracowaliśmy także nad trzema nowymi kierunkami – informatyką, kosmetologią i pielęgniarstwem. Dokumenty w sprawie ich uruchomienia są złożone w ministerstwie i Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Teraz czekamy na opinię oraz zgodę. Był to pierwszy rok funkcjonowania Wydziału Filologicznego, który ma odgrywać bardzo ważną rolę w rozwijaniu działalności naukowej. Przed jego władzami stoi także wiele wyzwań, choćby stawienie czoła ciągle zmniejszającej się liczbie kandydatów, być może już nie tylko przez otwieranie nowych specjalności, ale też uruchamianie nowych kierunków.

**Jak Pan powiedział, od nowego roku akademickiego mają ruszyć nowe kierunki: kosmetologia, pielęgniarstwo i informatyka, prace są zaawansowane, czy nie ma Pan obaw, że coś nie wyjdzie?**

Czym innym jest spełnienie warunków formalnych, a czym innym ocena Polskiej Komisji Akredytacyjnej. W przypadku pielęgniarstwa konieczna jest jeszcze ocena Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych. Formalne warunki spełniliśmy i ministerstwo przekazało wniosek do dalszej oceny przez ekspertów PKA. Mijamy nadzieję, że ocena ta będzie pozytywna i już niedługo uzyskamy zgodę na prowadzenie tych kierunków. Jednak uzyskanie zgody to dopiero początek, bo kluczowe będzie zainteresowanie kandydatów, a tutaj trudno cokolwiek przewidywać.

**Jak, dla przykładu, ocenia Pan szansę powodzenia pielęgniarstwa?**

Trudno odpowiedzieć na to pytanie. To są dość wymagające studia, a sam zawód jest często niedoceniony, choć tak bardzo potrzebny. Trzeba kształcić pielęgniarki, choćby z uwagi na to, że za parę lat może ich zabraknąć. Takie są na pewno potrzeby rynku pracy, a ponownie trzeba podkreślić, że najważniejsze będą wybory dokonywane przez samych kandydatów.

**Czy planowane jest dalsze poszerzenie oferty kształcenia?**

Nie chciałbym jeszcze mówić o konkretach, rozważamy bardzo poważnie uruchomienie kolejnych studiów drugiego stopnia. Chodzi o takie studia, które dawałyby szansę na kontynuowanie nauki absolwentom różnych kierunków. Dodam jeszcze, że Wydział



Filologiczny będzie pracował nad większym upracticznieniem kształcenia językowego, wykorzystując te kadry, które istnieją. Nie byłaby to typowa filologia, a raczej coś związane z wykorzystaniem języka, co łączyłoby go na przykład z biznesem lub prawem. Taka propozycja wiąże się oczywiście z koniecznością ograniczenia przedmiotów typowo filologicznych, takich jak literatura czy gramatyka opisowa. Mam nadzieję, że stosowny wniosek będzie niebawem gotowy.

#### **Zbliża się kolejna rekrutacja, nie ma Pan obaw co do najbliższego naboru, że przyjdzie na przykład 150 chętnych?**

Takiego naboru się nie spodziewam, ponieważ sytuacja jest od kilku lat dość stabilna i mamy bardzo dużo atutów. Wszyscy jednak musimy mieć świadomość, że ten i przyszłe nabory mogą być mniejsze o 10 czy 20 procent, co oczywiście tworzy bardzo wiele wyzwań.

#### **Podczas marcowej konferencji KRePSZ w Wałbrzychu dyskutowano m.in. o kluczowych postulatach do nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Co znów trzeba poprawić? Czego zabrakło w dotychczasowych reformach? Minister Gowin, bodaj w styczniu, mówił wręcz o napisaniu nowej ustawy, bo obecna, jak powiedział, „była nowelizowana tyle razy, że jest już właściwie nieczytelna”. Środowisko akademickie też wyraża taką potrzebę?**

Władze ministerstwa chcą opracować całościową nową ustawę. Rozpisano konkurs na jej projekt. Wyłoniono trzy zespoły i prace nad dokumentem już trwają, a nowe regulacje mają wejść w życie za mniej więcej dwa lata. Muszę przyznać, że ciągle zmiany przepisów utrudniają codzienne funkcjonowanie Uczelni, wymuszają modyfikację naszych wewnętrznych regulacji, sprawiają, że trudno jest planować nawet na rok do przodu. Przygotowanie nowej ustawy czy nowelizacja obecnej, co niebawem nastąpi, ma nam ułatwić życie i zmniejszyć biurokrację, ale zobaczymy w jakim kierunku pójdą zmiany. Trzeba pamiętać, że zmiany przepisów zawsze są dla jednych bardziej korzystne, dla drugich mniej.

#### **W Wałbrzychu była też mowa o kreowaniu sieci uczelni i kierunków studiów. Czy mógłby Pan rozwinąć tę myśl?**

Chcielibyśmy pokazać, że PWSZ-ty mogą współpracować w pewnych konfiguracjach, na różnych płaszczyznach. Dotyczy to badań naukowych, wspólnych projektów czy nawet zakupu oprogramowania, tworzenia infrastruktury informatycznej. Innym ważnym celem jest stworzenie bazy danych dotyczących kadry, prowadzonych kierunków czy podpisanych umów międzynarodowych, która byłaby dostępna dla wszystkich uczelni, tak aby mogły się nawzajem wspierać.

#### **To dobry moment, żeby wrócić do zasygnalizowanego wcześniej przez Pana wątku prowadzonych ostatnio na Uczelni projektów badawczych...**

Miałem na myśli projekty, realizowane w ramach grantów przyznawanych przez Narodowe Centrum Nauki, choć nie bezpośrednio przez naszą Uczelnię. Mam też nadzieję, że w niektórych obszarach badawczych w najbliższym czasie uda się nam nawiązać, przez wspomniane wcześniej sieci uczelni, współpracę z innymi PWSZ-tami. Takie są zresztą moje oczekiwania w stosunku do kierowników powołanych przeze mnie zespołów badawczych. Natomiast w ramach programu Erasmus+ propozycję projektu dydaktyczno-badawczego złożyła prof. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk z Wydziału Filologicznego. Ma być realizowany wspólnie z partnerami z Finlandii, Turcji, Hiszpanii czy USA. Trzymam kciuki za to, żeby został zakwalifikowany do finansowania. Liczę oczywiście na inne inicjatywy tego typu.

#### **Wróćmy do planów inwestycyjnych i unowocześniania bazy Uczelni. Senat wyraził zgodę na termomodernizację głównego budynku. Na czym te prace będą polegały?**

Termomodernizacja ma zostać przeprowadzona w budynku przy ul. Przyjaźni i będzie po pierwsze polegała na wymianie okien, bo są one w opłakanym stanie. Będzie również przeprowadzona modernizacja ogrzewania oraz instalacji elektrycznej, częściowe docieplenie budynku, wymiana dachu, zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna.

To inwestycja, która w tej chwili szacowana jest na ponad 3 miliony złotych, co sprawia, że niezbędne jest poszukiwanie środków zewnętrznych, które pozwoliłyby nam sfinansować zdecydowaną większość wydatków z tym związanych. Złożyliśmy już projekt, ale ostateczna decyzja w sprawie jego realizacji zapadnie po rozstrzygnięciu ogłoszonego konkursu. Zakładamy, że jeśli wszystko ułoży się zgodnie z naszymi zamierzeniami, remont zostanie przeprowadzony podczas przyszłorocznych wakacji. Dodam, że plan remontów obejmuje także zagospodarowanie terenu przy CWD. Tutaj również liczymy na możliwość finansowania ze środków zewnętrznych, tym razem przyznawanych przez ministerstwo.

#### **Umieędzynarodowienie naszej Uczelni to obszar, do którego przykładu Pan szczególną wagę. I sporo się dzieje...**

Cieszy mnie, że coraz więcej naszych studentów wyjeżdża za granicę na studia i praktyki w ramach programu Erasmus+. Na początku mojej pierwszej kadencji tych studentów było kilku, może kilkunastu rocznie. Teraz to kilkadziesiąt osób. Jestem przekonany, że jest to efekt corocznej organizacji uczelnianego Dnia Erasmusa oraz dofinansowania kosztów podróży osobom wyjeżdżającym. Zawsze podkreślam, że takie wyjazdy są dla młodych ludzi niezwykle ważne, moim zdaniem ważniejsze niż tylko uczęszczanie na zajęcia. Dlatego robimy wszystko, aby ich zachęcić do korzystania z możliwości, jakie daje program Erasmus. Mamy podpisanych ponad 60 umów w ramach tego programu, a studenci i nauczyciele akademicy powinni z nich jak najczęściej korzystać.

Ważne jest również to, że przyjeżdżają do nas studenci z zagranicy, choć jeszcze 4-5 lat temu prawie w ogóle ich tutaj nie było. Najczęściej to młodzież z Turcji i Portugalii. Nie można też zapominać, że przyjazdy ludzi z innych krajów do nas, do Konina, są elementem edukacyjnym nie tylko dla studentów. Jakiś czas temu miałem okazję zaobserwować w sklepie, jak studenci z Turcji robią zakupy, co wcale nie było dla nich proste. Tak więc również dla mieszkańców jest to bardzo ważne doświadczenie interkulturowe.

#### **Czy to był ciężki rok, czy coś Pana zaskoczyło?**

Każdy kolejny rok sprawowania funkcji rektora jest w jakimś sensie trudny i niepowtarzalny i zawsze zdarza się coś zaskakującego. Zawsze jest dużo nowych wyzwań, które wymagają podejmowania często niełatwych decyzji. Na tym jednak polega rola rektora, tak jak każdej innej osoby zarządzającej dużą instytucją i ponoszącej odpowiedzialność za jej sprawne funkcjonowanie, także w wymiarze finansowym. Pewnym wyzwaniem była rezygnacja pani prorektor, co wymusiło spore zmiany w funkcjonowaniu Uczelni. Nie zakłóciło to jednak w żaden sposób jej pracy. Po to są problemy, żeby stawić im czoła i skutecznie je rozwiązywać. Czekają nas zresztą wkrótce kolejne zmiany. O ile jeszcze dziesięć lat temu można było funkcjonować i nie zastanawiać się, co trzeba zmieniać, to teraz nieustannie trzeba trzymać rękę na pulsie i dostosowywać się do wyzwań rzeczywistości.

#### **Lato to czas odpoczynku, jakie są Pana plany na wakacje?**

Na pewno będę na Uczelni, ale bardzo liczę, że w czasie wakacji uda mi się odwiedzić mój ukochany Rzym. Ponadto zamierzam też poświęcić się pracy naukowej, pisaniu książki.

#### **Dziękuję za rozmowę.**

# Moralność, psychologia i... drzewa w rachunkowości

O moralności i etyce, znaczeniu emocji i psychologii, ale również niedocenianej do tej pory wartości drzew w majątku firm i instytucji mówili prelegenci podczas sesji plenarnej I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Współczesne wyzwania finansów i rachunkowości”. To nowe wątki podejmowane w polskich badaniach naukowych dotyczących tej dziedziny nauk ekonomicznych.

Spotkanie otworzyło wystąpienie dr hab. Marty Nowak, Szkoły Wyższej Ekonomicznej we Wrocławiu, „Pomiar ekonomiczny w kontekście prawa, sprawiedliwości, moralności i zwyczaju. Wokół problemów rozumienia etyki rachunkowości”. – Moralność opisujemy w kategoriach dobra i zła, a sama rachunkowość jest neutralna – podkreśliła prof. Nowak. – Jednak w tym wszystkim uczestniczy człowiek i choć stara się pozostać obiektywny, nie zawsze mu się to udaje, bo bardzo często kieruje się emocjami – dodała. Jako przykład podała sytuację, w której bywa biegły rewident. – Rozdarty między prawem, bo musi stosować się do szczegółowych przepisów lub dyrektyw szefostwa, kodeksem moralnym, który nie zawsze godzi się z obowiązującym prawem, a interesem własnym, który każe nam dbać o siebie – wskazywała. Prof. Nowak przypomniała, że obecnie częściej jest tak, że firmy jedynie przedstawiają się jako kierujące się kodeksem etycznym, natomiast to tylko pozór, zabieg marketingowy.

Z tą prelekcją korespondował wykład dr inż. Małgorzaty Cieciry z Uniwersytetu Szczecińskiego, „Przesłanki rachunkowości behawioralnej we współczesnej gospodarce”. Behawioryzm (kognitywizm) w naukach ekonomicznych pojawił się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. – Okazało się, że kodeksy nie dają gwarancji moralnego postępowania – powiedziała. – Przyznano, że w zderzeniu rozumu i emocji, górę biorą te drugie i nie ma mowy o pełnej racjonalności w działaniach. Złożoność procesów gospodarczych powoduje, że trudniej podjąć decyzję. Błędy poznawcze wpływają więc na rachunkowość i system rachunkowości. Tam gdzie nie starczy rachunkowości, rozwiązaniem może być psychologia – wskazała. Nawiązała też do Daniela Kahnemana, noblisty z 2002 roku, autora około 200 publikacji naukowych z ekonomii, psychologii i prawa oraz pogranicza tych dziedzin, który wraz z Amosem Tverskim opracował teorię perspektywy, opisującą procesy decyzyjne w warunkach niepewności. Przypomniała, że na decyzje silnie wpływa również sposób przekazywania zadania.

– W systemie rachunkowości jednostek gospodarczych ciągle nie traktujemy drzew jako wartości. Czy to dobrze? – pytał prof. nadzw. dr hab. Piotr Szczypa (US, PWSZ w Koninie). Chodzi o to, że obecnie przygotowujemy ich wycenę dopiero kiedy trzeba je wyciąć. – To bez sensu, bo określa się ich wartość, czasem milionową, kiedy się ją niszczy – uznał. Zdaniem prelegenta drzewa należy zapisać po stronie aktywów firmy jako środki trwałe, które stanowią składową część nieruchomości. Przecież wielu developerów używa jako wabika określenia „dom z widokiem na las”, co podnosi jej wartość. Drzewa dają cień, usuwają zanieczyszczenia, chronią przed hałasem, mają też wartość biologiczną, historyczną, a nawet sentymentalną, niosą piękno, choć także mogą dać zaciemnienie w pomieszczeniach i być zagrożeniem dla alergików, co rodzi koszty. To walory trudne do wyceny, jednak w rachunkowości używa się pojęcia wartości godnej, którą należy



zastosować w takim właśnie przypadku. Wzrost znaczenia drzew w ekonomii podkreśla też używanie od niedawna określenia „zielone finanse”. Coraz częściej drzewa, nawet stare i duże, przesadza się lub tak wtapia w architekturę, że stają się – dosłownie – częścią jej wartości.

– Praktycy i teoretycy, badacze tematyki zaprezentowali swoje poglądy oraz badania naukowe skupione wokół aktualnych wyzwań, przed którymi stoją finanse i rachunkowość – podsumował seminarium dr Artur Zimny, prorektor PWSZ w Koninie, ekonomista i jego współorganizator. – Liczymy, że specjaliści w tej dziedzinie będą się z nami spotykać cyklicznie – dodał

Konferencję, która odbyła się 8 kwietnia w PWSZ w Koninie, zorganizowały Uniwersytet Szczeciński i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie. Patronat medialny sprawował miesięcznik „Rachunkowość”.

Maria Sierakowska



## O emocjach i uczuciach – w różnych językach



W marcu b.r. przebywałam w Uniwersytecie Beykent w Istanbule w ramach programu Erasmus+. Uniwersytet powstał w 1997 roku, a dziś liczy cztery kampusy w różnych rejonach magicznego Stambułu. Ayazaga-Maslak to rozległe okolice miasta, w którym działa jeden z kampusów z Katedrą Anglistyki oraz Katedrą Przekładu Pisemnego i Ustnego. Mieści się w obszernym, wieloskrzydłowym budynku, w którym nietrudno się pogubić. Ale od czego pomoc studentów! Już w miejskim autobusie, do którego przesiadałam się z metra, jadąc ze słynnego Placu Taksim, spotkałam studentów Beykent, którzy zawiedli mnie dokładnie na miejsce, czyli do International Office, zaś grono nowo poznanych koleżanek i kolegów – filologów, już na Uniwersytecie wyłożyli mi wszystkie szczegóły mojego pobytu, lokalizacji zajęć i wykładów.

Zajęcia były ze wszech miar udane. Studenci programu magisterskiego z przekładu – to wymarzona grupa, jakby równoległa do moich seminarium magisterskich na filologii angielskiej w PWSZ w Koninie. Kompetentni, czytani, aktywni w pytaniach i debacie – z przyjemnością dyskutowaliśmy o strategiach i wyborach translatorskich z przykładami w języku angielskim, polskim i naturalnie tureckim! Inne grupy, które spotkałam, to grupy językowe i literackie. Analizy kulturowych aspektów pojęć wyrażających emocje i uczucia w różnych językach – to temat, który fascynuje wszystkich i pozwala na prezentacje perspektywy językowej i kulturowej.

Wyjazd okazał się bardzo owocny. Gościnnie Wydział Nauki i Humanistyki wraz z prof. dr. Mine Güven, kierującą Katedrą Translatoryki, oraz prof. dr. Visamem Mansurem, specjalistą w dziedzinie literatury i kultury, kierownikiem Katedry Anglistyki, który zorganizował mój pobyt w Beykent, stworzyli przyjazny klimat dla dalszych kontaktów zawodowych.

Prof. zw. dr hab. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk  
Wydział Filologiczny PWSZ w Koninie

# Z kulturą i językiem

**IV Anglosaskie Spotkania z Kulturą i Anglosaskie Spotkania z Językiem zdominowały 6 kwietnia życie studentów anglistyki na PWSZ w Koninie. Takich, którzy uczestniczyli we wszystkich wykładach pewnie nie było wielu, ale wielość poruszonych tematów mogła skusić każdego. Nawet nie anglistę.**

o. dr hab. Paweł Zajac (UAM), który mieszkał na Wyspie Króla Williama leżącej na Oceanie Arktycznym.

Dr Ewa Urbaniak-Rybicka (PWSZ w Koninie) zajęła się znaczeniem i symboliką zwierząt zarówno w starszej, jak i nowszej literaturze kanadyjskiej, oraz w historii zasiedlenia dzisiejszej Kanady. W twórczości pisarskiej pojawiają się przede wszystkim jako ofiary, na które człowiek poluje i które zabija, ale także jako symbol samych Kanadyjczyków. Według Pierwszych Narodów Kanady (Indianie, Inuici, Metysi) to istoty wyjaśniające ludziom najważniejsze aspekty ich życia i funkcjonowania świata, z którymi pozostają w kontakcie. Prelegentka nawiązywała do ustnych przekazów rdzennych ludów Kanady, XIX-wiecznych opowiadań E.Th. Setona i sir Ch.G.D. Robertsa, napisanych z perspektywy zwierząt, oraz powieści z końca XX wieku dotyczących zagmatwanych i powiązanych losów ludzi oraz zwierząt (*Bear*, M. Engel, *The Wars*, T. Findleya, *Cockroach*, R. Hage'a).



O generacji „post-memory” (koncepcja Marianne Hirsch), według której nierzadko traumatyczne wspomnienia imigrantów są przez nich przekazywane – świadomie lub nie – i wpływają na życie ich samych, jak i ich dzieci, mówiła dr hab. Dagmara Drewniak (UAM). Odwołując się do kanadyjskich autobiografii i powieści, m.in. L. Appiganesi, *Losing the Dead. A Family Memoir*, I. Karafilly, *Ashes and Miracles. A Polish Journey*, E. Stachniak, *Necessary Lies*, użyła określenia „obrazy polskich miast utkane z pamięci”. Dawna Warszawa, Łódź, Mława, Wrocław i Kazimierz Dolny, znane autorom sprzed II wojny światowej, straciły bezpowrotnie swój dawny charakter i żyją jedynie w pamięci i wspomnieniach imigrantów, gdzie czas płynie innym torem lub stoi w miejscu.

W części konferencji poświęconej językowi angielskiemu pojawił się wątek „ghost vowels”, czyli samogłosek-duchów, „on paranormal phenomena in phonology”. Rzecz jednak nie była związana ze spirytyzmem, ale trudno uchwytnymi samogłoskami, których nie ma ani w zapisie graficznym wyrazu, ani nie słychać ich podczas wymawiania, a jednak czułe instrumentarium pomiarowe je wychwytuje. Np. w wyrazie Tomek (mianownik) spółgłoska „e” jest zapisana i dobrze słyszalna, ale już w dopełniaczu – Tomka – „e” nie widać i w zasadzie nie słychać, a jednak jakieś jej fragmenty wybrzmiewają. O takich duchach mówił dr hab. Tomasz Ciszewski (Uniwersytet Gdański), który zajmuje się fonologią – nauką wyjaśniającą dźwiękową stronę języka.

Natomiast dr hab. Arkadiusz Rojczyk z Uniwersytetu Śląskiego zajął się typowymi błędami wymowy w języku angielskim, jakie robią Polacy („Putting acoustic phonetics into practice: ProSpeech analysis and teaching”). Pod lupę wziął określone grupy zawodowe, czyli aktorów i celebrytów (m.in. Weronikę Rosati), biznesmenów, nauczycieli języka i naukowców. Podał przyczyny tych błędów i powody powstawania, ale też zachęcał do ich eliminowania i korzystania ze specjalnego edukacyjnego programu komputerowego.

Dzień angielski zakończyło wystąpienie dr Magdaleny Pospieszyskiej-Wojtkowiak (PWSZ w Koninie), która podpowiadała, w jakich zawodach absolwent filologii może wykorzystać umiejętności językowe, jeśli nie chce być nauczycielem. Może więc być audiologiem, logopedą, językoznawcą sądowym itp.

IV Anglosaskie Spotkania z Kulturą i Anglosaskie Spotkania z Językiem przygotowały: Katedra Literaturoznawstwa i Translatologii, Katedra Badań nad Ucznieniem się i Nauczaniem Języków Obcych oraz Studenckie Koło Naukowe „Cooltura”.

Maria Sierakowska





# Globalne zagrożenia a bezpieczeństwo wewnętrzne

„Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa” – taki tytuł nosiło seminarium naukowe, które 11 maja przygotowała Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) PWSZ w Koninie. Towarzystwo otworzyło Laboratorium Obszaru Patriotyczno-Obronnego.

Jako pierwsza wystąpiła dr Kazimiera Król (KBW), która wykładem o wpływie globalizacji na bezpieczeństwo wewnętrzne kraju dała podstawę prelekcjom skupiającym się bardziej szczegółowo na zagrożeniach z niej wypływających. – Napływ imigrantów może być przyczyną problemów gospodarczych, społecznych i politycznych – wyjaśniała Natalia Szczechowicz, studentka kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. – Jednak do tej pory nie odczuliśmy jeszcze zbyt wielu trudności związanych z tym kryzysem – przyznała.

Kamil Lewicki, również student BW, przedstawił prawa człowieka w pojęciu konserwatywno-liberalnym. – Konserwatyści nie mogą się zgodzić z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, ponieważ jej główną inspiracją była Deklaracja Praw



Człowieka i Obywatela z czasów Rewolucji Francuskiej. Dokument ten, na szczęście, jest tylko rezolucją, co oznacza, że nie posiada mocy prawnej – uznał.

Jakub Zomerfeld, student tego samego kierunku, rozważał na temat inwigilacji użytkowników nowych mediów, której dokonuje zarówno sektor prywatny, jak i rządowy.

Wśród zaproszonych mówców nadkom. Albert Smycerowicz, ekspert z Komendy Miejskiej Policji w Koninie, zastanawiał się, dlaczego tak wielu z nas uważa, że handel ludźmi to problem, który nas nie dotyczy. O organizacji imprez masowych mówił mł. kpt. Sebastian Andrzejewski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, który zaznaczył, że za bezpieczeństwo imprezy masowej w miejscu i w czasie jej trwania odpowiada organizator. Tematem ochrony zabytków zajął się Paweł Figurski, kierownik Biura Spraw Obronnych Starostwa Powiatowego w Koninie. – Dziedzictwo kulturowe to dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń i naszych czasów. Na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych podlega działaniom ratującym przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zaginięciem – wyjaśnił.

Zwierzchniem seminarium było uroczyste otwarcie Laboratorium Obszaru Patriotyczno-Obronnego, w którym znalazły się historyczne już (II wojna światowa, czasy tzw. żelaznej kurtyny) militaria, a które stanowiąc będą materiał dydaktyczny. – Jeśli nasza uczelnia kształci praktycznie, to studenci muszą umieć odróżnić np. oryginalny mundur od tego, który można kupić na bazarze. Nie mogą też znać jedynie ze zdjęcia wyglądu broni, amunicji i wielu innych elementów wyposażenia służb związanych z bezpieczeństwem – podkreślił prof. nadzw. dr hab. Ireneusz Dziubek (KBW).

Laboratorium powstało dzięki eksponatom przekazanych nieodpłatnie przez Muzeum Techniki i Uzbrojenia Wojskowego w Kaliszu i zaangażowaniu Grzegorza Namysła, prezesa Stowarzyszenia Strzeleckiego „Bellona” w Kaliszu. Podziękowania w imieniu uczelni przekazał dr Julian Jaroszewski, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

aria



# Był ogień...

Ani burza, ani deszcz, ani nawet płonące w pobliżu sceny krzewy nie przeszkodziły tegorocznym juwenaliom. Nikt nie narzekał, a wręcz odwrotnie. – To najlepsze juwenalia od czasu jak tu studiujemy – zapewniają zaprawieni w imprezach studenci, którzy właśnie żegnają się z PWSZ w Koninie.

To były 17. Juwenalia PWSZ w Koninie. Pierwszego dnia (13 maja) scena należała do dj-ów. Wystąpili Gustavo Grand, Alex van ReeVe, Jakob Roenald i Jagna – jedyna dziewczyna za konsoletą, czyli Agnieszka Guzina, studentka ostatniego roku bezpieczeństwa wewnętrznego. Zebrała takie owacje, że znajomi – nie tylko z roku – przepowiadają jej muzyczną karierę. – Drobna, skromna, a zrobiła ogień na scenie. Jeszcze będzie o niej głośno – uważają.

W sobotę (14 maja) też był ogień, a nawet dym, i to prawdziwe, które niedługo przed rozpoczęciem koncertów pojawiły się koło amfiteatru. Wezwane na czas służby uratowały nie

tylko zarośla, ale i imprezę. – No mieliśmy spore obawy – przyznali organizatorzy, czyli samorząd studencki.

Mimo przeciwstawnych żywiołów – w pobliżu krążyła burza i nieustannie siąpił deszcz – znów szykował się muzyczny ogień – miał wystąpić i wystąpił rockowy Manchester, po nim raper Bonson. Po tej rozgrzewce scenę zajęła grupa Pięć Dwa (52 Dębiec), wykonująca muzykę z pogranicza hip-hopu i trip hopu, z Hansem na wokalu, który występuje również w rockowej kapeli Luxtorpeda (grała na juwenaliach w zeszłym roku). To właśnie obecność Hansa wzbudziła wiele pozytywnych emocji, a nawet była spełnieniem marzeń: jednemu z jego fanów udało się „wystąpić” z nim w konińskim amfiteatrze. Nie dość, że przez chwilę pławił się w blasku swojego idola i światłach rampy, to jeszcze dostał płytę z jego autografem.

Jako gwiazda studenckiego święta na zakończenie wystąpiła popowa grupa Loka („Tańczę sam”, „Prawdziwe powietrze”).



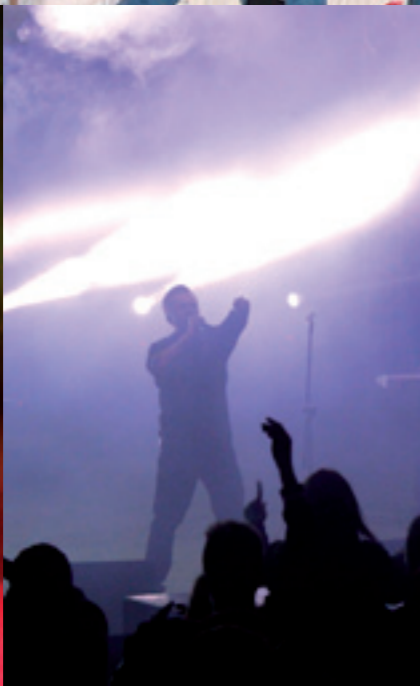


Koniecznie trzeba zanotować, że:

- 17. Juwenalia PWSZ w Koninie były jak najbardziej legalne - w sobotę studenci otrzymali klucze do bram miasta i uczelni; na ręce przedstawicieli samorządu studenckiego przekazali je Sebastian Łukaszewski, zastępca prezydenta Konina, oraz dr Karina Zawieja-Żurowska, dziekan Wydziału Społeczno-Ekonomicznego.
- Najmłodszy uczestnik juwenaliów miał 14 miesięcy i mimo niewielkich gabarytów otrzymał pełnowymiarowy vipowski identyfikator.
- Konińskie juwenalia zaszczytili przedstawiciel Parlamentu Studentów RP oraz koledzy z samorządów studenckich z Włocławka, a nawet Sandomierza.
- Przeprowadzono zbiórkę na rzecz Pawła Murawiaka, ucznia jednego z konińskich liceów, który po wypadku musi przejść kosztowną rehabilitację.
- Wiele ciepłych słów od studenckiej braci zebrała prowadząca imprezę Paulina Roszak (logistyka).
- Jak co roku od 17 lat, pojawił się stały fan konińskich juwenaliów, by wyrazić swoją sympatię i uzupełnić kolekcję koszulek przygotowywanych specjalnie na kolejne edycje studenckiego święta.
- Kluby Filadelfia i Enklawa miały zwiększone obroty.

aria





# Najpierw muszą zdać maturę

Półtora tysiąca maturzystów z wszystkich szkół ponadgimnazjalnych Konina i regionu odwiedziło 1 marca Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Koninie. „Drzwi Otwarte” zasłużyły na swoją nazwę: przez szeroko otwarte wejście do budynku przy ul. Przyjaźni nieprzerwanie przelewały się tłumy młodych ludzi.

Tego dnia centrum uczelni mieściło się w auli i jej okolicach, gdzie swoje stoiska przygotowały wszystkie kierunki, ale też samorząd studencki, Biuro Rekrutacji, Akademickie Centrum Językowe. Z wielkiego ekranu młodzież przywitał prof. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, i zachęcał do studiowania na jedynej w Koninie państwowej, a więc bezpłatnej uczelni. Przyszli abiturienti obiegali studentów i wykładowców, którzy odpowiadali na wszystkie pytania, ale też dzielnie przystawiali pieczątki, tak niezbędne do udziału w konkursach.

Poza tym przy każdym ze stoisk coś się działo. Wuefiści zapraszali do sprawdzania wydolności organizmu na stacjonarnym rowerku, dietetycy karmili mrożoną ciekłym azotem śmietaną, czyli miętowymi lodami. Mechanicy drukowali na drukarce 3D czerwone trybiki, z których można było robić wielościenne układanki. Energetycy, zapytani jak przekonują maturzystów do studiowania tej dziedziny, mówili, że nie ma przyszłości bez prądu, bo bez niego nawet internet padnie. – Nie ma lepszego argumentu – uznali. Fizjoterapeuci masowali, a studenci z bezpieczeństwa wewnętrznego pracowicie robili show, czyli pokazy sztuk walki przy stale obłożonej przez widzów „arenie” z materaców.

Na samym środku królowały stoiska kierunków, których jeszcze nie ma. Ich uruchomienie przewidywane jest od nowego roku akademickiego. Nie brakowało więc chętnych, żeby u pań reprezentujących przyszły kierunek – pielęgniarstwo – zmierzyć ciśnienie oraz poziom cukru we krwi. – Nie myślałam, że tak się dziś napracuję – przyznała zadowolona zainteresowana przedstawicielka tego zawodu. Kosmetyczki ani przez chwilę nie wypuszczały z rąk pędzli do makijażu. Na ich fotelu zasiadały zarówno podekscytowane studentki, uczennice jak i pracownice uczelni.

Uczniowie pytani o plany na studia nie do końca byli zdecydowani. – Najpierw muszą zdać maturę, jej wyniki też pewnie będą miały wpływ na mój wybór – powiedziała jedna z uczennic konińskiego „Koperasa”. Piątoklasiści ze szkoły górniczej trochę żartowali, ale też pomysłu na studia jeszcze nie mieli. Natomiast zdecydowana była grupa licealistów, z których jeden mówił o fizjoterapii, drugi o zarządzaniu, a dwóch o filologii. Kilka dziewcząt zastanawiało się nad wyborem między dietetyką a kosmetologią.

Zwycięzców różnych konkursów przeprowadzonych na wszystkich stoiskach nagrodzono 80 nagrodami. Były to bilety do kina Helios, do kina Centrum oraz wejściówki na inne wydarzenia proponowane przez Koniński Dom Kultury, wejściówki na wydarzenia organizowane przez Oskard w Koninie, wejściówki do Enklawy, liczne gadzety, które m.in. przekazała Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Koninie.

Maria Sierakowska





# Smaki znad Bosforu

To był już siódmy Turkish Day na naszej uczelni. Z roku na rok spotkanie przygotowuje coraz liczniejsza grupa tureckich studentów, którzy dzięki programowi Erasmus chcą część studiów spędzić właśnie w Koninie. Ostatni Dzień Turecki odbył się 17 maja. Honorowym gościem był prof. Mirosław Pawlak, który uczestników serdecznie przywitał i przyznał, że jest miłośnikiem Turcji.

Dzień Turecki bowiem z jednej strony pozwala im przez moment poczuć się jak u siebie, z drugiej daje możliwość podarowania polskim kolegom choćby namiastki swojej ojczyzny. Opowiadają o jej bogatej kulturze, historii, tradycjach i obyczajach. Ponieważ niemałą rolę w kulturze każdego kraju odgrywa kuchnia, prezentują także kulinarne hity, i to nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Już kilka dni wcześniej robią listę zakupów, dzielą się obowiązkami, by podczas Turkish Day przy dźwiękach rodzimej muzyki zaszerwować nam (i sobie pewnie też coś uszczknąć) typowe potrawy. W tym roku przygotowali i podali wiele specjalów. Wśród potraw mięsnych znalazły się saç tava, dolma, dizme, pilav, tavuklu pilav, kıymalı patlican, kısır, patates salatası, kavurma, mücver. Jako desery na stół „wjechały” seker pare, ıslak kek, un kurabiyesi, sütlaç, helva, borek, a do picia ayran, cacik. Ponieważ większość z nich w tej wersji jest nie do rozszyfrowania ani znaczeniowo, ani organoleptycznie, dlatego nieobecnych, ale zaciekawionych zapraszamy za rok.

mata/aria





Postna Wigilia? Nie dla samorządu :-), bo na stół wjechały tradycyjny bigos, kielbasa i pierogi z mięsem :-)

# Zamiast suchego sprawozdania, czyli samorząd studencki wspomina

Parlament Studentów PWSZ w Koninie – przekazanie władzy nowemu przewodniczącemu :-)  
Na zdjęciu wszyscy się uśmiechamy, choć chwilę wcześniej były łzy i wielkie wzruszenie :-)



Integracja polsko-turecka :-)) i nagle okazuje się, że wszyscy mówimy w jednym języku... Dla ścisłości – to nie angielski... :-)



Ciemno, zimno do domu daleko, a Samorząd Studentów PWSZ w Koninie jedzie szkolić pierwszaczków :-)



W drodze na PSRP :-)) dobra mina do złej gry? Dwie godziny przed metą :-)) ewakuacja z pociągu, bo się zepsuł :-)), ale my lubimy podróże...



Juwe, Juwe, Juwenalia :-)) Tak spaliśmy dzień przed, pilnując parkingu :-)) Nie dość, że lis nas atakował, to na dodatek policja się z nas śmiała :-)) Ale trzeba sobie radzić z zimnem...



Nowy szef! Ciekawe, czy będzie miał posłuch? :-P



Komitet odpoczywa przed Juwenalią, a prądu jak nie ma, tak nie ma :-)) Najpierw selfie, a później się pomyśli :-))



Czerwiec 2016 • nr 2



# Naprawdę duża satysfakcja

– Działacie na rzecz uczelni, na rzecz miasta, i to jest bardzo ważne. Cieszę się, że mogę Was za to nagrodzić – zapewnił prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie, przystępując do corocznej uroczystości wręczenia listów gratulacyjnych i specjalnych statuetek najlepszym studentom kończącego się roku akademickiego 2015/2016.

Sala, w której odbywała się uroczystość, była wypełniona po brzegi, bo w tym roku wyróżnionych było 90 osób, a 43 z nich otrzymały również statuetkę. Największą reprezentację wśród nich miały kierunki pedagogika, praca socjalna i filologia, ale nieźle wypadło też bezpieczeństwo wewnętrzne. – Miło mi widzieć, że jest nas tylu, że stanowimy wizytówkę naszej uczelni i że zostaliśmy zauważeni i wyróżnieni – podziękowała w imieniu nagrodzonych Barbara Lewandowska, szefowa Samorządu Studenckiego, już za parę dni absolwentka bezpieczeństwa wewnętrznego.



Natalia Jaśkowiak z I roku filologii angielskiej, zagadnięta po uroczystości dodała od siebie, że choć to był dla niej trudny rok, to jednak praca nad tym, co się lubi, daje naprawdę dużą satysfakcję.

aria



# Geny trzeba dobrze odżywiać

Nie tak dawno opinia publiczna komentowała decyzję Amerykanki, Angeliny Jolie, która poddała się najpierw operacji usunięcia piersi, potem jajników i jajowodów. Jeszcze zdrowych. Powodem było, wynikające z odziedziczonych po matce genach zagrożenie zachorowaniem na raka. Tę wiedzę dało jej badanie genetyczne. Mimo postępów w dziedzinie genetyki nie ma i pewnie jeszcze długo nie będzie, z różnych powodów, w tym najważniejszy jest etyczny, możliwości eliminowania chorób genetycznych przez manipulację w genach.

Czy trzeba jednak aż tak drastycznych decyzji, jakie podjęła aktorka, lub ingerencji inżynierii genetycznej, żeby zahamować zapadalność na raka i wiele innych chorób? Zwłaszcza że wpływ na nie ma, znacznie bardziej niż na ogół przypuszczamy, nieprawidłowe odżywianie.

Ciągle niewiele osób wie, że od 20 lat rozwija się nutrigenomika, nauka, która bada wpływ składników żywności na regulację ekspresji genów, które mogą warunkować zdrowie lub chorobę. Czy więc indywidualnie opracowana dieta może uleczyć nas z chorób albo im zapobiec?

**Jakie są żywieniowe grzechy główne Polaków? Czy tylko nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu?**

Tych grzechów jest wiele. Ale główne, nazwijmy je powszechne, to źle zbilansowana pod względem jakościowym i ilościowym dieta, czyli nieodpowiednia jakość, ilość i częstota spożycia posiłków w ciągu dnia. Nieregularne odżywianie związane z szybkim tempem życia. W odniesieniu do składników odżywczych i energii odżywiamy się nieprawidłowo, dostarczając organizmowi często zbyt dużo energii z tłuszczu, cukrów prostych i sacharozą, a zbyt mało mikroskładników – witamin, składników mineralnych – oraz błonnika pokarmowego. Realizacja prawidłowego, zgodnie z zaleceniami żywienia nie jest zadaniem łatwym, wymaga systematycznej edukacji żywieniowej od najmłodszych lat, a z tym nadal jest problem. Z drugiej strony na rynku mamy coraz większą gamę różnych produktów. Jeszcze nigdy nie było tak dużo różnorodnej żywności, szczególnie tej wysoko przetworzonej, a więc wygodnej. Na to pracuje przemysł branży żywnościowej, a to wielki biznes, który jest jednym z największych i najważniejszych dla człowieka. Dlaczego? Dlatego, że żywność jest tym produktem niezbędnym. Możemy się obejść bez mercedesa, możemy się obejść bez kolejnego garnituru, ale nie bez żywności. Ona jest niezbędna dla każdego, w każdym wieku, przez całe życie. Pamiętajmy, że naszą drugą naturą są przyzwyczajenia, w tym zachowania żywieniowe, które kształtują się od najmłodszych lat.

**A inne błędy żywieniowe Polaków?**

Tu należy wspomnieć o niejedzeniu pierwszego śniadania. To zachowanie częste u młodych, ale u dorosłych ludzi również. Po długiej przerwie w posiłkach – czasem z przyzwyczajenia, czasem z braku czasu, z pośpiechu – pierwszy posiłek zjadamy dopiero w południe, a nawet po południu. Potem do końca dnia te posiłki są skupione, jemy jeden za drugim. Nasz organizm jest więc przeciążony w pewnych okresach, a w innych

---

**Najpierw o naszych żywieniowych grzechach, a potem o nutrigenomice z prof. dr. hab. inż. Zbigniewem Krejpcio, w wykładowca w Katedrze Dietetyki i Kosmetologii PWSZ w Koninie oraz Katedrze Higieny Żywienia Człowieka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu rozmawia Maria Sierakowska.**

---



ma niedobór energii. Organizm dobrze funkcjonuje, gdy jest zachowana regularność pobierania pokarmu, dostosowana do potrzeb fizjologicznych. Ma to związek z cyklami fizjologicznymi, w tym wydzielaniem hormonów i enzymów. Dzięki nim w pewnych porach jesteśmy bardziej przygotowani do trawienia, w innych jest to większe obciążenie.

Kolejny problem to podjadanie między posiłkami. Zgodnie z zasadami prawidłowego żywienia powinniśmy spożywać cztery do pięciu posiłków w ciągu dnia, zachowując przerwy między nimi. Niestety między posiłkami podjadamy często wysokokaloryczne słodkie, nasączone tłuszczem słone przekąski.

#### To takie urozmaicenie smakowe...

...ale to prowadzi na nadmiernej konsumpcji żywności, dodatniego bilansu energetycznego, czego skutkiem jest nadwaga, otyłość i choroby dietozależne. Obecnie na świecie mamy wręcz epidemię otyłości i chorób z nią związanych.

#### Lepiej schrupać marchewkę albo seler naciowy...

Oczywiście, bo warzywa wnoszą niewiele kalorii, dają poczucie wypełnienia. Ponadto spożycie surowych, świeżych warzyw jest zbyt małe. Z owocami jest trochę lepiej, ale należy pamiętać, że niektóre owoce zawierają sporo cukrów prostych, czyli pustych kalorii. Ważnym składnikiem diety jest woda. Ostatnio coraz więcej uwagi poświęca się odpowiedniej podaży płynów, coraz bardziej doceniamy wodę, dbamy o odpowiednie nawodnienie organizmu. Ale, niestety, często zamiast wody wybieramy napoje słodkie, gazowane, z dużą ilością dodatków do żywności. To znów dodatkowe kalorie, które zwiększają dodatni bilans energetyczny i przekładają się na zbędną tkankę tłuszczową. Kolejnym błędnym zachowaniem żywieniowym jest jedzenie dla zaspokajania innych potrzeb. Dla przykładu, w sytuacji stresowej wiele osób ma odruch łagodzenia tego stanu, sięgając po słodkie, lub wysokokaloryczne przekąski, lody, czekoladki, czyli „zajadamy stres”.

#### A stresów mamy coraz więcej...

Taka jest w tej chwili specyfika naszego współczesnego świata, szybkie tempo życia, nadmiar obowiązków w pracy i poza nią, stąd organizm odpowiada stresem i poczuciem silnego dyskomfortu.

Warto też zwrócić uwagę na sposób kupowania żywności. Panuje przekonanie, że nie powinno się robić zakupów, kiedy jesteśmy głodni. Człowiek syty wybiera inne produkty niż wtedy, kiedy jest głodny. Kiedy jesteśmy głodni, podświadomie kupujemy więcej, aby zaspokoić uczucie głodu. Wybieramy produkty wysokokaloryczne, ale wstępnie pod względem wartości odżywczej. Głód zaspokajamy najszybciej, kiedy spożywamy produkty zawierające dużo cukru. Ale po tym przychodzi jeszcze większy głód, bo to są te puste kalorie, więc znów trzeba ich dostarczyć, i tak robi się błędne koło.

#### Jest jakaś charakterystyczna cecha dla Polaków, która wyróżnia nas spośród innych społeczeństw pod tym względem? Takie wybitnie polskie grzeszki żywieniowe?

Te trendy są dość uniwersalne. Jemy coraz więcej żywności typu fast food, bo to przyjęliśmy wraz z otwarciem się na świat. W naszym przypadku to również tradycyjna polska kuchnia, a w niej potrawy smażone na tłuszczu, bogate w tłuszcze zwierzęce nasyczone, masło, śmietana, słonina do kraszenia potraw, smażymy na boczku lub na maśle...

#### ...mmmm, kotleciki schabowe, takie tłuściutki z zasmażaną kapustką i ziemniakami lub kopytkami...

Niewątpliwie, takie tradycyjne potrawy nam bardzo smakują, ale należy pamiętać, że długotrwałe ogrzewanie niszczy wiele składników wrażliwych, w tym witaminy. W naszej tradycji po głównym posiłku jest zawsze miejsce na deser, ciasto, lody, słodkie. Mamy więc często do czynienia zarówno z nadmiernym spożyciem cukru, tłuszczu i białka, przy jednoczesnym niedoborze innych składników, np. witamin i składników mineralnych.

Zmiana nawyków żywieniowych nie jest zadaniem łatwym. To zadanie długofalowe, potrzeba edukacji wszystkich grup społecznych. I to jest taka syzyfowa praca. Bo edukacja



wymaga cierpliwości i trudno oczekiwać drastycznych zmian. Warto podać tutaj przykład. Dwa lata temu poprzedni rząd zdecydował, żeby wycofać ze sklepików szkolnych słodkie przekąski, drożdżówki pełne cukrów prostych, barwione lizaki itd. Pamięta Pani, jak duży opór napotkało to wśród tych młodych konsumentów, ich rodziców i opinii społecznej? Aktualnie złagodzone ten dość zdecydowany kierunek ograniczeń, bo jesteśmy niestety więźniami naszych przyzwyczajęń. Do dobrego i do złego. Do dobrego jeszcze pół biedy, ale tych niezdrowych nawyków? Trudno się z tego wyzwolić...

#### Mamy z tego doraźną przyjemność, ale długofalowe problemy...

Przyszła mi na myśl pewna „ludowa mądrość”: To, co najbardziej lubisz, to, bez czego nie możesz się obejść, to cię kiedyś zabije :-)

#### Czyli mówimy o uzależnieniu...

Czy to będzie palenie, czy picie, czy sport ekstremalny, czy objadanie się, wszystko to może być i niestety bywa nie wielu powodem jakiejś tragedii.

#### To smutne...

Taka jest rzeczywistość. Ale możemy się poprawiać, nie jesteśmy ukształtowani raz na zawsze. Człowiek jest istotą plastyczną. Czasem wprowadzenie pewnych zmian, w tym zmiany nawyków żywieniowych jest trudne, potrzeba wysiłku, systematyki i cierpliwości.

#### No tak, edukacja z jednej strony, ale przemysł spożywczy, który niekoniecznie kieruje się naszym dobrem, robi swoje...

Przemysł żywnościowy, jak każdy inny, jest nastawiony na zysk, i jak w każdej branży, dominuje oczywiście silna konkurencja. Przede wszystkim jednak producenci dostosowują się do upodobań konsumenta i to konsument swoją postawą wymusza kierunek dla przemysłu, bo przemysł wyprodukuje, co konsument kupuje. A więc najłatwiej inwestować w produkty, które mają jakieś cechy odpowiadające gustom konsumentów i są popularne. A są popularne, bo zostały wcześniej wypromowane. Tu zawsze odbywa się interakcja konsument – producent. Konsument swoją postawą mogą, w teorii, wymuszać kierunek produkcji czy rodzaj żywności, który dostarcza przemysł. Hipotetycznie, gdyby w jakimś społeczeństwie dojrzała idea żywności mniej przetworzonej, to przemysł szybko by się w tym kierunku zorientował. Ale ponieważ te wysoko przetworzone dobrze się sprzedają i są tak też reklamowane, to schlebiają gustom konsumentów. Obie strony grają określone role – jest między nimi jakaś synergia z powodów rynkowych, ale też natury ludzkiej, społecznej.

#### Wykorzystują nasze słabości.

#### To pochylmy się nad substancjami dodatkowym do żywności, czy są rzeczywiście niezbędne?

Temat dodatków do żywności jest kontrowersyjny. W rzeczywistości coraz większa część artykułów żywnościowych je zawiera. Jest 26 kategorii dodatków do żywności dopuszczonych przepisami krajowym i unijnymi. Niektóre rodzaje żywności mogą zawierać nawet kilka substancji dodatkowych, a inne są od nich wolne. Do często używanych substancji dodatkowych zalicza się konserwanty chemiczne, barwniki, stabilizatory, emulgatory, regulatory kwasowości i inne. Dla przykładu, konserwanty chemiczne używa się, aby zabezpieczyć produkt przed zepsuciem mikrobiologicznym wywołanym przez bakterie, drożdże i pleśń. To jest konieczne, inaczej mielibyśmy częste zatrucia pokarmowe. Zatem to jest „zło”, ale konieczne.

#### A inne?

Na drugim miejscu są barwniki do żywności. Najwięcej obiekcji budzą te syntetyczne, choć mają dobrą barwę i nie trzeba ich wiele. Do tego są trwalsze niż te naturalne i dużo tańsze! Służą upiększeniu, bo podoba nam się to, co kolorowe. Działa tu połączenie wzroku, smaku, zapachu, konsystencji. To daje atrakcyjność. To nawet lepiej smakuje!

#### Lubimy dawać się oszukiwać...

Celem barwienia nie może być oszukiwanie, ale np. nadanie określonej barwy produktom lub przywrócenie barwy, która uległa zmianie. Przecież w wyniku przetwarzania

naturalne barwniki ulegają przemianom lub się rozkładają, stąd potrzeba ich przywrócenia. Po barwie „oceniaamy”, ile tego naturalnego składnika jest np. w soku marchwiowym. Wydaje nam się, że im intensywniejszy ma kolor, tym więcej jest w nim marchwi. Mniej intensywny kolor kojarzymy z rozcieńczeniem. Czasem chodzi o nadanie barwy w ogóle, bo kisiel lub galaretka nie ma jej wcale. Kisiel malinowy ma mieć kolor malinowy. Kiedy go brakuje, nasze zmysły są w rozterce.

#### „Kto” następny?

Środki intensywnie słodzące. To substancje w większości syntetyczne, które mają intensywnie słodki smak, wielokrotnie przekraczający słodkość sacharozy, glukozy czy fruktozy, ale bezkaloryczne lub prawie bezkaloryczne. Co to oznacza? Że wystarczy użyć minimalnej ilości, żeby produkt był słodki. Wiadomo, że smak słodki jest dla nas bardzo przyjemny, bo pierwotnie oznaczał substancje dostarczające kalorie, czyli cukry. Czyli to, co słodkie naszemu organizmowi kojarzy się z nośnikiem energii. A w tym przypadku tu mamy intensywną słodycz, która nie daje kalorii.

#### Gdybyśmy nie dodawali tego słodzika, to znaczy, że bylibyśmy jeszcze bardziej otyli?

Takie są przewidywania, choć ostatnio też pojawiły się wątpliwości. Okazuje się, że zastępowanie cukru – w produktach spożywczych i napojach – sztucznymi środkami słodzącymi wcale nie zmniejsza istotnie u konsumentów ryzyka otyłości. Sprawa wydaje się bardziej złożona niż dotychczas przypuszczano. Zatem należy szukać innych strategii zapobiegania otyłości i chorób dietozależnych. W moim przekonaniu, należy kształtować właściwe, zdrowe nawyki żywieniowe od najmłodszych lat. W odniesieniu do używania cukru, należy uczyć dzieci ograniczenia spożywania słodyczy i słodzenia napojów cukrem. Ale skąd dziecko ma to wiedzieć? Wracamy znowu do edukacji żywieniowej. Chodzi więc o edukację społeczeństwa, wszystkich grup, w tym rodziców, jak mają żywić dziecko, żeby kształtować w nim właściwe nawyki żywieniowe. A tymczasem – nie raz, nie dwa – bywa tak, że latorośl jest głodna, mama właśnie jest bardzo zajęta, więc mówi: – Za chwilę! Na razie weź sobie batonik! Do tego dziecko ogląda reklamy i wierzy, że najlepsza jest cola.

#### Nawet podczas wigilii jest niezbędna, pamiętam taką reklamę...

Szklanka coca coli – 250 mililitrów – zawiera aż 10 łyżeczek cukru. Proszę wsypać to do herbaty i wypić, to będzie słodkie jak syrop! Ale w napoju typu cola, gazowanym i ochłodzonym, to „przechodzi”. Jedną z przyczyn epidemii otyłości wśród dzieci i młodzieży jest właśnie nadużywanie słodzonych napojów. Dlatego w Wielkiej Brytanii ostatnio wycofano się takie napoje z bufetów szkolnych i ogranicza ich reklamy.

#### Czyli jesteśmy niewolnikami tych, którzy wykorzystują nasze słabości?

Eksploatuje się nasze dobre i słabe strony oraz to, że działamy pod wpływem impulsu, na przykład emocjonalnego lub fizjologicznego.

#### Czy wśród tych substancji są takie, z których możemy i powinniśmy zrezygnować, choć są na liście dopuszczonych do spożycia?

Myślę, że tak, tylko trzeba przemodelować nasze nawyki, wrócić do naszych przodków i do tego, co robiły nasze babcie, prababcie. Wtedy używano tradycyjnych metod utrwalania żywności, jak solenie, wędzenie, kisenie, suszenie, marynowanie. Ludzie więcej się poruszali, dużo czasu poświęcali na pracę fizyczną, mieli zatem większe wydatki energetyczne niż obecnie.

#### Porozmawiajmy o nutrigenomice...

Nutrigenomika to rzeczywiście nowa dziedzina nauki z pogranicza genetyki i żywienia. Nauka, która bada interakcje między składnikami żywności a naszymi genami. Bo taka interakcja zachodzi nieustannie, w każdej naszej komórce, od urodzenia aż do śmierci. Nie jesteśmy organizmami samożywionym, musimy więc systematycznie dostarczać energii i składników odżywczych, żeby odtwarzać naszą biologiczną strukturę. Komórki bowiem cały czas się dzielą i odnawiają. Dzięki temu procesowi dożywamy kilkudziesięciu, prawie stu lat w lepszym lub gorszym zdrowiu. Skoro więc bodźcujemy nasze geny różnymi składnikami żywności, pojawia się pytanie, jak wpływają na ich ekspresję?

#### To co już wiemy?

Potrafimy już analizować nasz genom. Może test genetyczny nie jest jeszcze tak łatwo dostępny, jak badanie krwi, moczu, hormonów, ale w przyszłości to się zmieni. Dziś za około tysiąc, dwa tysiące dolarów możemy wykonać analizę swojego genomu. Ale na razie robi się te badania głównie, aby zbadać predyspozycje do pewnych chorób genetycznych. Jednak to nie jest cały potencjał tej wiedzy. I tu wkracza nowa dyscyplina – nutrigenomika, która bada, jakie składniki żywności i w jaki sposób wpływają na ekspresję naszych genów. Bo że wpływają, to już wiemy, tylko jeszcze nie wiemy dokładnie jak. Nauka ta jest dopiero na początku rozwoju, więc jest jeszcze wiele znaków zapytania, wiele przed nią badań, obserwacji. Ale już wiemy, że w tym kierunku warto iść.

#### To jak jest z tymi zależnościami, proszę podać jakiś przykład.

Genetycznie jako ludzie jesteśmy do siebie bardzo podobni – 99,9 procenta genów mamy wspólnych, natomiast w tej 0,1 procenta są różne polimorfizmy, w większości to polimorfizmy typu SNP, czyli zmiany w sekwencji zasad nukleinowych. Może to być delecja, insercja, duplikacja, które skutkują określonym fenotypem. Dla przykładu fenotypy z określonym polimorfizmem mogą nie wytwarzać jakiegoś ważnego składnika, na przykład jakiegoś enzymu, i „właściciel” takiego fenotypu musi to w swojej diecie uwzględnić, eliminując nośniki substratu, do którego ten enzym jest niezbędny, bo inaczej nie poradzi sobie i pojawi się nietolerancja. Przykładem niech będzie fenylketonuria, czyli schorzenie, w którym należy eliminować z diety produkty zawierające fenylalaninę. Z kolei niedobór enzymu laktazy wymaga eliminacji z diety produktów zawierających laktozę, czyli mleka i produktów z mleka.

#### Skoro wiemy, że są takie możliwości, to możemy przez odpowiednio dobraną dietę zminimalizować zagrożenie zachorowania na raka, żeby uchronić przed nim siebie, swoje dziecko i kolejne pokolenia?

Takie są nadzieje, że jeżeli poznamy nasze mocne i słabe strony w sensie genetycznym, to dzięki modyfikacji diety, a ma to być dieta indywidualizowana, będziemy mogli wykorzystać to, co najlepsze w naszym genomie. Będziemy też mogli wyciszać gen, który jest niekorzystny w swoim działaniu albo odblokować taki, który jest jakby uśpiony przez dane składniki. Oczywiście nie jesteśmy w stanie radykalnie zmienić naszego genomu, ale przez dietę będziemy mogli modulować ekspresję naszych genów.

#### Ile lat jeszcze potrzeba, żeby skorzystać z tego nieinwazyjnego sposobu regulowania genów?

Trudno na to precyzyjnie powiedzieć. Przed 20 laty, gdy prowadzono intensywne badania mapowania ludzkiego genomu, potężne firmy biotechnologiczne, farmaceutyczne, prześcigały się w tych działaniach, ale byliśmy przekonani, że to wymaga jeszcze dużo czasu. Tym-

czasem genom został zmapowany szybciej niż przypuszczono. A więc to może być najbliższe 20-30 lat, a może mniej, tylko kilka lub kilkanaście lat. Można zadać pytanie, kiedy ta wiedza – na razie dostępna dla gremiów specjalistów lub wtajemniczonych – będzie na tyle powszechna, że będzie z niej mógł skorzystać każdy...

Przypuszczalnie wiedza i praktyka żywieniowa będą ewoluowały w kierunku wskazanym przez nutrigenomikę. Jednak niezależnie od tego, to inercja naszych nawyków żywieniowych pozostanie głównym hamulcowym na drodze do powszechnej aplikacji tych osiągnięć.

Dziękuję za rozmowę.

## Sonda „Szkiełka powiększającego”

Zapytaliśmy studentów, czy podjęliby tak drastyczne kroki jak Angelina Jolie i czy dla ratowania swojego życia, jak i życia dzieci, których jeszcze nie mają, byliby skłonni „od zaraz” diametralnie zmienić swoje odżywianie. Bo naszym genom nie jest obojętne to, czym się odżywiamy

#### Eryk Lisiak, III rok wychowania fizycznego

Gdybym wiedział, że jest wysokie zagrożenie zachorowaniem na raka, przeszedłbym na taką dietę. Dałbym radę żyć bez pizzy, chipsów i słodyczy. Nawet piwa. Rozmawiałbym też o tym z dziećmiakami, żoną i nie tylko namawiałbym do zdrowego odżywiania, ale sam bym dbał, by je przestrzegali.

#### Dominika Kujawa, II rok zarządzania

Myślę, że zrobiłabym to, co zrobiła Angelina Jolie. A możliwość uchronienia się przed rakiem, operacjami, chemioterapią za cenę przejścia na specjalną dietę to naprawdę niewielkie poświęcenie.

#### Artur Hadzicki, I rok energetyki

Jakby było wysokie zagrożenie zrobiłbym podobnie jak Angelina Jolie. To mała strata dla większej sprawy. Zrezygnowałbym też nawet z najbardziej ulubionych potraw i słodyczy dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń.

#### Natalia Jaśkowiak, I rok filologii angielskiej

Trudno postawić się w takiej sytuacji, trudno to sobie wyobrazić, ale jeśli mamy jakiś ważny cel... Planuję założyć rodzinę, mieć dzieci. Myślę, że zrobiłabym to, co Angelina, a tym bardziej trzymałabym się takiej mądrej, uzdrawiającej diety.

# Wychowanie do obywatelskości

**Edukacji obywatelskiej dzieci w rodzinie, przedszkolu i w pierwszych latach nauki w szkole podstawowej poświęcona była konferencja naukowo-metodyczna, która odbyła się 26 kwietnia w PWSZ w Koninie. Prelekcje przygotowali naukowcy i przyszli nauczyciele.**

W sesji plenarnej wystąpiło czterech pracowników naukowo-dydaktycznych. Prof. Jakub Bartoszewski, kierownik Katedry Pedagogiki i Pracy Socjalnej PWSZ w Koninie, wygłosił referat „Filozofia troski jako kontekst edukacji obywatelskiej”. Oparł się w nim na przesłankach natury filozoficznej i metodologicznej, które stanowią podstawy obywatelskości i edukacji obywatelskiej. Szczególny akcent położył na aktualność tej problematyki w obliczu przemian społeczno-edukacyjnych w Polsce.

Prof. Jan Grzesiak (PWSZ w Koninie, WPA UAM w Kaliszu) w swoim wystąpieniu skoncentrował uwagę na edukacji obywatelskiej dzieci od najmłodszych lat – najpierw w rodzinie, później w kolejnych placówkach opieki, wychowania i kształcenia. – Proces ten realizuje się poprzez ożywanie założeń tkwiących w podstawach programowych, a zwłaszcza w raporcie Jacques’a Delorsa „Edukacja – w niej ukryty skarb” – wyjaśniał prof. Grzesiak. – Niezwykle ważne są prakseopedagogiczne dyrektywy stanowiące wyzwania wobec wszystkich uczestników edukacji dzieci oraz samorządów terytorialnych w kontekście społeczeństwa obywatelskiego oraz systemu praktyki pedagogicznej przyszłych nauczycieli – zaznaczył. Zwrócił też uwagę, że w najbliższym otoczeniu dziecka tkwią nie tylko wartości, ale też zagrożenia (anomie) o wymowie patriotycznej i zarazem obywatelskiej, które wynikają z transformacji systemowej.



Prof. Elżbieta Jaszczyszyn (Uniwersytet w Białymstoku) w swoim referacie skupiła się na poznawaniu środowiska lokalnego jako elementu wychowania obywatelskiego i patriotycznego w ujęciu teoretycznym oraz w metodycznym. Przedstawiła te wartości w odniesieniu do środowiska Białegostoku. Wskazała na powiązania edukacji regionalnej, edukacji patriotycznej oraz obywatelskiej dzieci, co spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników konferencji.

Dr Przemysław Gąsiorek (WPA UAM w Kaliszu) w prelekcji „Psychospołeczne uwarunkowania rozwoju postaw obywatelskich” przedstawił teoretyczne podstawy rozwijania postaw dzieci i dorosłych, a także zadania rodziców oraz nauczycieli jako uczestników edukacji obywatelskiej. Przytaczane przez niego przykłady (pozytywne i negatywne) stanowiły ważne wskazówki dla uczestników współczesnej edukacji dzieci.

Obrady w drugiej części konferencji toczyły się w dwóch grupach. Dr Marianna Styczyńska (PWSZ w Koninie, WPA UAM w Kaliszu) mówiła o organizowaniu przestrzeni edukacyjnej, która wprowadzi dziecko w krąg wartości obywatelskich, Artur Cygan, kierownik Zakładu Pracy Socjalnej PWSZ w Koninie, o sieci lokalnego wsparcia, która stanowi przykład społeczeństwa obywatelskiego, a Marcin Olejniczak (PWSZ w Koninie) o wielokulturowości i jej wpływie na tożsamość dziecka. Do wielokulturowości odniosły się też Justyna Popardowska i Kinga Wojciechowska, studentki III roku pedagogiki, które zastanawiały się, czy jest ona szansą, czy zagrożeniem dla polskiej szkoły.

Zdaniem organizatorów udział studentów pedagogiki oraz grupy studentów pracy socjalnej i wychowania fizycznego (I rok) sprzyjał realizacji celów postawionych przed tą konferencją.

W przerwie obrady uświetniły występy dzieci z Przedszkola oraz uczniów Szkoły Podstawowej w Kawnicach. W nawiązaniu do tematyki konferencji repertuar obejmował treści patriotyczne.

Konferencję zorganizowały Zakład Pedagogiki (pod kierunkiem dr Marianny Styczyńskiej) oraz Zespół Badań Pedagogiczno-Psychologicznych (pod kierunkiem prof. Jana Grzesiaka). Patronat honorowy objął prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie.

aria



# Pracownik socjalny dziś i jutro

– Zadania pracownika socjalnego zmieniają się, ale źródłem skuteczności jego działań zawsze są kompetencje zorientowane na wartości – to kluczowy wniosek z wystąpień podczas III Seminarium Naukowego „Praca socjalna XXI wieku”, które odbyło się 19 kwietnia w PWSZ w Koninie.

Konferencję otworzył wykład prof. nadzw. dra hab. Jakuba Bartoszewskiego, kierownika Katedry Pedagogiki i Pracy Socjalnej – „Pracownik socjalny a terapia rodzin”, w którym omówił kluczowe kompetencje pracownika socjalnego, zorientowanego na wartości. Katarzyna Grabowska przedstawiła natomiast przykłady dobrych praktyk stosowanych przez działaczy Klubu Integracji Społecznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koninie. Nowe

wyzwania dla pracy socjalnej i pracowników socjalnych w dobie społeczeństwa informacyjnego stanowiły temat rozważań Marcina Olejniczaka (KPiPS). Z kolei Artur Cygan, kierownik Zakładu Pracy Socjalnej, ukazał zmieniające się zadania pracownika socjalnego w kontekście teorii pracy socjalnej i konfrontującej się z nią codzienności domów pomocy społecznej. Karol Łukowski z fundacji Bądź Zaradny, która pomaga konińskim dzieciom, młodzieży i rodzinom w trudnej sytuacji życiowej oraz ludziom samotnym i pozostawionym samym sobie, opowiedział o niektórych działaniach pedagoga ulicy. Seminarium zakończyło wystąpienie studentek pracy socjalnej. Martyna Kowalczyk, Dominika Malesza, Karolina Szmagaj i Ewelina Majda przedstawiły sprawdzone rozwiązania dotyczące funkcjonowania wybranych lokalnych podmiotów ekonomii społecznej.

Podczas seminarium ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego „Problemy społeczne regionu konińskiego w obiektywie”, zorganizowanego przez Zakład Pracy Socjalnej oraz pełnomocnika rektora ds. osób niepełnosprawnych. Pierwszym miejscem wyróżniono Piotra Wojciecha Frątczaka z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie, który za swoją pracę otrzymał tablet. Inne nagrody, również wartościowe, jury przyznało Michałowi Błaszczkowi z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie i Emilii Rybickiej (ZSG-E). Natomiast wyróżnienia otrzymali (ich prace są na drugiej stronie okładki): Aleksandra Maria Kowalczyk (ZSG-E), Natalia Krauze



I miejsce „Sześcian”



II miejsce „Park bez życia”

(Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich), An-dżelika Kornaś (I LO w Koninie), Karolina Jasiak i Katarzyna Gościński (ZS im. Kopernika). – Nadzędnym celem konkursu było skłonienie młodzieży do refleksji nad problemami społecznymi, z którymi spotykamy się każdego dnia. W tym przypadku chcieliśmy, żeby utrwalili je przy użyciu narzędzi fotograficznych – powiedział Artur Cygan.

W podsumowaniu spotkania szef ZPS zapewnił, że zarówno konkurs fotograficzny, jak i seminarium będą mieć nowe odsłony w przyszłym roku akademickim.

Seminarium zorganizował Zakład Pracy Socjalnej przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Koninie, Społeczno-Ekonomicznym Zespołem Badawczym oraz studenckimi kołami naukowymi „Pegaz” i „Wizja” PWSZ w Koninie.

Artur Cygan, aria



III miejsce „Bezdomność? Alkoholizm?”

# Dźwiękowe przestrzenie, czyli wszystko może być muzyką

O sposobach słuchania otaczającego nas świata, muzyki, siebie nawzajem i siebie samego mówili uczestnicy seminarium, które odbyło się 18 kwietnia w PWSZ w Koninie. Seminarium towarzyszył wieczorny koncert, podczas którego jako „instrumenty” wystąpiły m.in. radiodiodki.

O słuchaniu jako sztuce obecności i wejścia w relację z drugim człowiekiem mówił prof. Jakub Bartoszewski, filozof i teolog z PWSZ w Koninie. Odniósł się w tym kontekście do postaci Mistra Eckharta, średniowiecznego niemieckiego mistyka, filozofa i teologa, który akcentował konieczność kształtowania w sobie człowieka wewnętrznego. Z mową zgodził się moderujący to spotkanie prof. Tomasz Misiak, filozof z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej i artysta. Dodał też, że słuchając siebie, możemy dotrzeć do punktu ciszy – co jak sam przyznał – w dzisiejszych, tak zatłoczonych dźwiękami, informacjami i tempem życia czasach nie jest łatwe. Prof. Bartoszewski pytał dalej, czy współcześnie możemy tak naprawdę wsłuchać się

w innego człowieka. Podkreślił, że dziś znaczenie łatwiej niż kiedyś narzucić innym słowo i muzykę, co jest przykładem przemocy.

Dr hab. Dariusz Brzostek, teoretyk literatury, kulturoznawca z UMK w Toruniu i muzyk, mówił o słuchaniu i czerpaniu z tego przyjemności estetycznej. Przytoczył pewnego rodzaju anomalie, jaką jest audiofilstwo, gdzie źródłem przyjemności nie jest sam dźwięk, ale sprzęt, który go przynosi.

O zatrzymanych w czasie dźwiękach, jakie towarzyszyły pewnej społeczności opowiadał Rafał Kołacki (muzyk i kurator wydarzeń muzycznych), który podzielił się nagraniami audiosfery nieistniejącego już obozu dla uchodźców w Calais we Francji, zwanego Dżunglą. W tle nagrań z wydanej przez niego w tym roku płyty „Hijra. Noise from the Jungle” podpowiadał, skąd wzięły się pewne charakterystyczne dźwięki tego specyficznego pejzażu. Jego zdaniem, ten dokument powinien skłonić słuchaczy do przemyślenia własnych nawyków słuchania w konfrontacji z nieznanymi i odległymi kulturowo przestrzeniami dźwięku.

Kolejną prelegentką była Kinga Wojciechowska, studentka pedagogiki (SKN „Wizja” PWSZ w Koninie), która przedstawiła wyniki swoich badań, przeprowadzonych w jednym z konińskich przedszkoli, „Otwarte uczy – uwolnienie duszy”. Jej wystąpienie ilustrowane było pracami plastycznymi oraz nagraniami rozmów z przedszkolakami, które dotyczyły rozumienia i odczuwania muzyki i dźwięku.

Teoretyczną część seminarium zakończył Marcin Olejniczak, socjolog, kulturoznawca i pedagog PWSZ w Koninie, a także performer, który w swoim wystąpieniu skupił się na relacjach między dominującym wariantem kultury a „sposobami słuchania”. Omówił



wybrane popkulturowe fenomeny dotyczące konsumpcji, przyjemności, globalizacji, medializacji.

Mówienie o sposobach słuchania bez słuchania byłoby jak mówienie o jedzeniu bez jedzenia, dlatego druga część spotkania – dźwiękowa – odbyła się wieczorem w konińskiej galerii „Wieża Ciśnień”.

Wystąpił m.in. zespół „Radio Noise Orchestra”, który przygotował brzmieniowy performance – eksploracji poddano dźwięki i szumy wydawane przez różnego rodzaju radiodiodki. Duet Kołacki/Brzostek dali koncert z wykorzystaniem nagrań terenowych i instrumentów etnicznych, natomiast Paulina Miu Zielińska w ciemności wprowadziła słuchaczy w zastaną przestrzeń swoim niestereotypowo użytym głosem.

– Wyznaczenie i omówienie wielu różnych sposobów słuchania, charakterystycznych dla współczesnych przeobrażeń kulturowych, społecznych, technologicznych, było myślą przewodnią tego spotkania – wyjaśnił Marcin Olejniczak, spiritus movens seminarium. – Mamy nadzieję, że dzięki temu udało się stworzyć swoistą „mapę” najważniejszych problemów związanych z dźwiękiem i słuchaniem. Mapę, która stanie się początkiem szerszej dyskusji nad rolą i stanem współczesnych środowisk akustycznych i sprzężonych z nimi sposobów słuchania – dodał.

Seminarium dla studentów i zainteresowanych przygotowali: Społeczno-Ekonomiczny Zespół Badawczy, Zakład Pedagogiki, SKN „Wizja” PWSZ w Koninie oraz CKiS w Koninie.  
Maria Sierakowska, MO



# Zjednoczeni budowlani

– Te spotkania mają integrować lokalne środowisko budowlane i promować kierunek budownictwo – uważa dr inż. arch. Krzysztof Borowski, kierownik Zakładu Budownictwa PWSZ w Koninie. Mowa o I Regionalnym Forum Budowlanym, które odbyło się 20 maja w auli CWD PWSZ w Koninie.

Program I Regionalnego Forum Budowlanego został tak skonstruowany, żeby zainteresować wszystkich zaproszonych gości – od uczniów gimnazjów, szkół zawodowych i liceów oraz ich nauczycieli, poprzez studentów do nauczycieli akademickich, przedsiębiorców i samorządowców. Na swój sposób jest ono kontynuacją dawnych Dni Budowlanych.

Jako pierwszy wystąpił Włodzimierz Draber, przewodniczący Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Poznaniu. Zaprezentował te zmiany w znowelizowanej ustawie prawo budowlane (z 2015 r.), które doceniają rolę techników i inżynierów budownictwa w procesie inwestycyjnym. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się część

poświęcona uprawnieniom budowlanym w ograniczonym zakresie dla techników i inżynierów budownictwa.



Dr hab. inż. arch. Robert Ast, wykładowca PWSZ w Koninie wygłosił wykład „Inżynier – In Genius”. Wyjaśnił w nim etymologię słowa „inżynier” oraz przedstawił etos pracy inżyniera w ujęciu historycznym i współczesnym.

Zdaniem organizatorów bardzo aktualne okazały się prezentacje uczniów i absolwentów Zespołu Szkół Budowlanych z Konina oraz studentów budownictwa PWSZ w Koninie, dotyczące programów, efektów kształcenia i kwalifikacji zawodowych na kierunkach okołobudowlanych w kontekście potrzeb rynku pracy. M.in. Tymon Ziola, absolwent ZSB, przedstawił procedury i przebieg uzyskiwania kolejnych stopni kwalifikacji zawodowych i dyplomu technika w kolejnych reformach szkolnictwa zawodowego, a Emilia Staszak i Karina Ostrowska, studentki III roku budownictwa, opowiedziały o zasadach, przebiegu i efektach studiowania w Portugalii w ramach projektu Erasmus+.

Odrębnym punktem forum była promocja książki „Podstawy rysunku odręcznego z elementami geometrii wykreślnej”. Dr Krzysztof Borowski zaprezentował w niej autorskie metody i narzędzia nauki rysunku akademickiego jako tzw. umiejętności właściwej w pracy inżyniera.

Marcin Gontarczyk, dyrektor konińskiej firmy KONBET, na zakończenie konferencji nie tylko przedstawił swoje przedsiębiorstwo, ale także współpracę z Wydziałem Technicznym (wymiana doświadczeń, staże i praktyki zawodowe) oraz planowane wspólne projekty naukowo-badawcze.

– Mam nadzieję, że zaproponowana formuła integracji i promocji budownictwa w regionie konińskim przyjmie się i na stałe wpisze w kalendarz życia miasta i regionu konińskiego – podsumował spotkanie dr Borowski. – I chyba możemy na to liczyć, bowiem w pierwszej edycji uczestniczyło ponad 300 osób – dodał z zadowoleniem.

I Regionalne Forum Budowlane w Koninie zorganizowały Zakład Budownictwa PWSZ w Koninie oraz Zespół Szkół Budowlanych im. E. Kwiatkowskiego w Koninie. Poprowadzili je Arkadiusz Rabeiga z ZSB w Koninie i Tymon Ziola, absolwent tej szkoły.

red.





# Uczenie – to nie tylko zawód

– Nie ma idealnego zestawu cech osobowościowych, które tworzyłyby idealnego nauczyciela, ale warto nad tym pracować – uważają nauczyciele z doświadczeniem, czyli dr Katarzyna Papaja i dr Marek Derenowski z Wydziału Filologicznego PWSZ w Koninie, którzy wystąpili podczas seminarium metodycznego dla przyszłych nauczycieli języków obcych. O swoich pedagogicznych wprawkach mówili też adepci tego zawodu.

Marek Derenowski podkreślił w swoim wykładzie, okraszonym wieloma ciekawostkami, znaczenie korelacji między osobowością nauczyciela a procesem przyswajania języka obcego. Przedstawił te cechy edukatora, które są najbardziej cenione wśród uczniów, ale też te, które są odbierane jako niepożądane. – Do pierwszych należą uczciwość, empatia, sprawiedliwość i otwartość na zdanie uczniów. Najmniej pożądaną jest „patrzność z góry” oraz ignorowanie ich opinii. Ale choć nie ma idealnego nauczyciela, lubianego przez wszystkich, to warto pracować nad sobą i być gotowym na kompromisy, a z czasem relacje staną się co najmniej poprawne – dodał.

Dr Katarzyna Papaja również zastanawiała się, jacy nauczyciele być powinni, a jacy są w szkolnej rzeczywistości i dlaczego tak się dzieje. – Mamy czasem trudne dni, nosimy do pracy swoje problemy, ale też nasze kłopoty z uczniami i ich bóle niesiemy do domu. To codzienność tego zawodu. Jednak

nie można pracować z negatywnym nastawieniem do tej pracy, do uczniów i do szkoły... Uważam, że uczenie to nie zawód, a styl życia – zaznaczyła. Zwróciła też uwagę na znaczenie refleksji w życiu zawodowym pedagoga.

Warto też przytoczyć słowa Roberta Frosta (uznawanego za największego amerykańskiego poety XX wieku, ale także wieloletniego nauczyciela), które padły podczas seminarium jako swego rodzaju memento: – I'm not teacher, but an awakener (Nie jestem nauczycielem, ale pobudzeniem). Spotkanie odbyło się 10 maja 2016 r.

aria



# Katedra Mechaniki i Energetyki

Pod tą nazwą działa od tego roku akademickiego i kontynuuje prace Katedry Mechaniki i Budowy Maszyn, którą kierował dr hab. inż. Edward Pająk. „Odnowioną” katedrę objął dr inż. Robert Roszak.

Jednostka działa na Wydziale Technicznym i prowadzi kierunki: 1) mechanika i budowa maszyn, ze specjalnościami: konstrukcja i budowa maszyn, planowanie i organizacja produkcji, eksploatacja pojazdów samochodowych i maszyn rolniczych, oraz 2) energetyka (pod patronatem firmy Energa Operator) ze specjalnościami: energetyka odnawialna, maszyn i urządzenia energetyczne, informatyka w energetyce.

Kierunki prac katedry – komentuje dr inż. Robert Roszak

## Promocja

Zintensyfikowaliśmy spotkania z uczniami szkół ponadgimnazjalnych, szczególnie o kierunkach technicznych. Mam na myśli nie tylko konińskie szkoły, ale także te w Turku, Kole, Kaczkach Średnich. Uważamy, że młodzież jest mało świadoma, jak ciekawe i naprawdę nie aż tak trudne są studia inżynierskie. Wielu młodych ludzi nie ma pojęcia jakie perspektywy na rynku pracy daje ich ukończenie. Tym, co ich przeraża jest matematyka. Ale to się zmienia dzięki jej powrotowi na maturę, a my usilnie pracujemy nad przekazaniem im wiedzy potrzebnej do podjęcia decyzji. Przekonujemy, że warto się przemóc. Podkreślamy, że rynek pracy jest teraz szczególnie łaskawy dla inżynierów.

## Współpraca ze szkołami

W tym roku akademickim podpisaliśmy z kilkoma szkołami porozumienia o patronatach, które pozwalają tym najbardziej zainteresowanym i zdolnym uczniom „studiować” u nas. Oczywiście to „studiowanie” to określenie nieco na wyrost, ale przynosi obustronne korzyści. Uczniowie (ok. 15-20) uczestniczą w wybranych wykładach i zajęciach, które są w programie naszych studiów, przez co mają zagwarantowane zaliczenie z tych przedmiotów w przypadku, gdy przyjdą tu na studia. My z kolei możemy liczyć, że w ten sposób przekonamy ich do kierunku i do siebie, czyli uczelni. Dotychczas podpisaliśmy takie umowy z Zespołem Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie, Zespołem Szkół Technicznych w Kole, Zespołem Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim oraz Zespołem Szkół Technicznych im. prof. S. Kaliskiego w Turku.

## Współpraca z otoczeniem gospodarczym – studia dualne

Nie chce zdradzać zbyt wiele, ale mogę zasygnalizować, że prowadzimy rozmowy o szerszej współpracy z dużym przedsiębiorstwem z branży motoryzacyjnej. Były już trzy rundy spotkań. Wątków jest kilka. Jeden z nich jest związany z uruchomieniem tzw. studiów dualnych. Wyjaśnię, że studia takie oznaczają kształcenie zintegrowane, które pozwala pogodzić naukę i pracę, zapewniając w ten sposób najlepsze praktyczne przygotowanie do zawodu i kwalifikacje cenione na rynku pracy. Jesteśmy w fazie przygotowywania siatki godzin.

## Nowe specjalności

Zrywamy ze stereotypem inżyniera mechanika w fartuchu z kieszeniami obciążonym suwmiarką, kluczami, projektami na papierze i proponujemy specjalność inżynieria wirtualna. Program tej specjalności ma aprobatę Rady Programowej i jednomyślną akceptację Senatu naszej uczelni. Ta propozycja jest odpowiedzią na zapotrzebowanie pracodawców na inżynierów konstruktorów ze znajomością współczesnych technik informatycznych. Ruszamy z nią od nowego roku akademickiego.

# Wizytówka współczesnego inżyniera

**Komputerowe wspomaganie projektowania to jeden z kluczowych przedmiotów programu kształcenia inżynierów na kierunku mechanika i budowa maszyn. – To zajęcia, podczas których studenci uczą się samodzielnej pracy, samodzielnego myślenia niezbędnego w życiu zawodowym inżyniera – uważa dr Robert Roszak, kierownik Katedry Mechaniki i Energetyki (KMIE) PWSZ w Koninie.**

Koniec maja. Studenci ostatniego semestru tego kierunku w ciszy pracują przy komputerach nad swoimi projektami. Jeden przygotowuje koncepcję konkretnej przekładni, inny elementy zawieszenia hydromagnetycznego, a jeszcze inny układ automatycznego hamulca postojowego w samochodzie. – To nie są przykłady akademickie, lecz ich autorskie wersje, które dadzą przepustkę do uprawiania zawodu inżyniera. To wizytówka. Bez niej inżynier jest bezwartościowy – podkreśla dr Roszak.

Warto w tym miejscu przypomnieć (korzystając z wirtualnej, oczywiście, encyklopedii), że „inżynieria” to używanie właściwości materii, energii oraz obiektów abstrakcyjnych dla tworzenia konstrukcji, maszyn i produktów przeznaczonych do wykonywania określonych funkcji lub rozwiązania określonego problemu. Nim otrzymają postać materialną, należy je zaprojektować. To proces, który często bywa długi i skomplikowany.

Projektowanie wymaga bowiem wzięcia pod uwagę wielu czynników i przynajmniej kilku rozwiązań. Inżynierowie muszą zatem oceniać wiele możliwości pod kątem ich przydatności, bezpieczeństwa i ekonomii, ergonomii, i na tej podstawie wybierać rozwiązania najlepiej spełniające założone wymagania wyjściowe. Wprowadzenie komputerów do projektowania pozwoliło na przyspieszenie i ułatwienie tego procesu.

Inżynieria wirtualna na dobre działa od 10 lat, doskonale się sprawdza, a rynek pracy bez problemów wchłania specjalistów z umiejętnością komputerowego modelowania. Wirtualne projektowanie wykorzystuje wiedzę uniwersalną w dziedzinie, którą studenci wybrali, podejmując studia na określonym kierunku inżynierskim, jednak dopiero posługiwanie się nowymi narzędziami wprowadza ich we współczesny świat i dostosowuje do jego potrzeb i wymagań rynku pracy. – Na etapie kształcenia pozwala rozwijać wyobraźnię, umiejscowić elementy konstrukcji w przestrzeni niematerialnej, popracować nad lepszą optymalizacją każdego fragmentu, jak i całości projektu, i łatwiej, bezpieczniej przejść do modelowania w rzeczywistości – wyjaśnia dr Roszak.

Wykonanie prototypu jeszcze kilka lat temu również było trudniejsze technicznie, mniej dostępne i droższe. Dziś dzięki drukarkom 3D można nadać mu materialny kształt bez narażania na większe straty. Z takich drukarek korzystają przyszli inżynierowie z dyplomem naszej uczelni. Obrony prac dyplomowych zaczynają się niebawem.

– O ile na początku studiów studenci przychodzą niepewni dokonanego wyboru związanego z ich przyszłością zawodową, o tyle kiedy kończą te studia – wiedzą czego chcą



– uważa kierownik KMIE. Jak Amadeusz Rak, student ostatniego roku MiBM. – Nigdy nie żałowałem tej decyzji sprzed trzech lat, choć nie zawsze było łatwo, i zamierzam studia kontynuować na politechnice – zapewnia. O jego zaangażowaniu i zainteresowaniu obraną dziedziną studiów świadczy udział w promocji kierunku, np. w szkołach ponadgimnazjalnych, oraz praca przy przygotowywaniu nowej specjalności na mechanice i budowie maszyn – właśnie inżynierii wirtualnej, która ruszy na od nowego roku akademickiego.

Maria Sierakowska

## Nagroda (nie) spada z nieba

Prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor, oraz dr Artur Zimny, prorektor ds. kształcenia PWSZ w Koninie, wręczyli nagrody studentom, którzy w semestrze zimowym 2015/2016 wzięli udział w badaniu ankietowym oceniającym pracę nauczycieli akademickich.

Szczęśliwcy: Natalia Felisiak oraz Marcin Nowakowski zostali wyłonieni przez losowanie i 9 marca 2016 r., podczas niewielkiej uroczystości otrzymali, ufundowane przez prof. Pawlaka, tablety Samsung Galaxy Tab E.

red.



## Logistyka PWSZ w Koninie w czołówce!

Studentki kierunku logistyka wzięły udział w Ogólnopolskiej Konferencji Logistycznej „Uniwersytecka Liga Logistyków”, która odbyła się pod hasłem „Aplikacje mobilne w logistyce”.



Drużyna z PWSZ w Koninie w składzie: Oliwia Balcerzak, Paulina Roszak oraz Weronika Zagawa zaprezentowały stworzony przez siebie projekt aplikacji, która ma usprawnić transport śródlądowy i morski.

Dziewczyny pokonały 32 zespoły z całej Polski i przeszły do finału. – Niestety nie udało im się wygrać, ale sam fakt zakwalifikowania się jest dużym sukcesem, biorąc pod uwagę, że rywalizowały ze studentami z V roku – mówi dr Szymon Zimniewicz, kierownik Zakładu Logistyki PWSZ w Koninie. – W mojej ocenie miały najlepszy projekt ale, cóż... następnym razem będzie jeszcze lepiej – dodaje. Organizatorem I edycji konferencji, która odbyła się w dniach 7-9 kwietnia, byli studenci z Naukowego Koła Logistyki „Dialog”, działającego przy Katedrze Logistyki Ekonomicznej na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

red.

## Przedszkolaki w laboratorium muzyki

Studentki kierunku pedagogika w PWSZ w Koninie zaprojektowały i zrealizowały w Przedszkolu nr 12 „Kubuś Puchatek” w Koninie laboratoryjne zajęcia umuzykalniające z wykorzystaniem elementów metodyki Edwina E. Gordona.

W realizacji programu zajęć z dziećmi współpracują Aneta Gajewska, dyrektor Przedszkola nr 12 w Koninie oraz nauczyciele Małgorzata Cęglewska oraz Anna Grochowska. Zajęcia z dziećmi są praktyczną częścią całorocznego projektu edukacyjnego „Dziecko w szkolnym laboratorium nauki i sztuki”, którego naukową odsłonę zaprezentowano podczas seminarium naukowego w grudniu 2015 w Zakładzie Pedagogiki. Opieką naukową nad projektem sprawuje dr Paweł Trzos, natomiast koordynatorem dydaktycznym w Zakładzie Pedagogiki jest Marcin Olejniczak.

Zajęcia poprowadziły 25 kwietnia studentki: Natalia Bąk, Daria Blim, Sylwia Grochowska, Natalia Konkol, Daria Leszczak, Natalia Marcinkowska, Ewa Mazur, Anita Skupińska.

red.

## Studenci na „Instalacjach”

Studenci II roku inżynierii środowiska wraz z opiekunem mgr inż. Jakubem Michałkiem, uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Instalacyjnych, które odbyły 26 kwietnia się w Poznaniu. Celem wyjazdu było zapoznanie się z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi w dziedzinie ogrzewnictwa, ciepłownictwa, wentylacji, chłodnictwa. – Poznaliśmy najnowsze modele grzejników, kotłów oraz armatury. Rozmowy, które przeprowadziliśmy z przedstawicielami firm pozwoliły nam pogłębić wiedzę na ten temat – zapewnili studenci.



Na koniec pobytu grupa studentów wraz z opiekunem wzięła udział w turnieju piłkarskim. Trzeba przyznać, że drużyna spisała się na medal.

Agata Bugaj

## Wycieczka do VKF Renzel Polska

Studenci II roku mechaniki i budowy maszyn w PWSZ Konin wzięli udział w wycieczce do zakładu VKF Spork Heinz Renzel Polska. Studenci byli podzieleni na mniejsze grupy, przez co wycieczka odbyła się w kilku terminach (14 i 21 marca oraz 7 i 11 kwietnia 2016).

Przewodnikiem był Tomasz Prokurent, który dokładnie przedstawił możliwości tego przedsiębiorstwa. Studenci poznali sposób wykonania elementów z tworzyw sztucznych, od granulatu aż do gotowego wyrobu. Bogaty park maszynowy pozwala na wytwarzanie różnorodnych elementów wspierających sprzedaż, takich jak: listwy cenowe, ramki plakatowe, pojemniki na prospekty itp. Firma zajmuje się również obróbką szkła akrylowego, folii jak i aluminium. Największą uwagę przykuły sposoby druku, które mimo swojej prostoty dają świetne efekty.

Zakład mieści się w Koninie przy ulicy Objazdowej 25 i tu warto nadmienić, że jest to jedyny oddział w Polsce. Główna siedziba znajduje się w Niemczech przy granicy z Holandią. Początki tej firmy sięgają 1985 roku, kiedy powstała centrala firmy w Bochołt-Spork (Niemcy).

Sebastian Nadolski

## Studenci z wizytą w Rekopack-Zawal

Studenci II roku mechaniki i budowy maszyn zwiedzali firmę Rekopack-Zawal, która zajmuje się recyklingiem tworzyw sztucznych. Firma zlokalizowana jest w strefie przemysłowej Konina na 5-hektarowej działce, na której znajdują się hale produkcyjne, magazynowe, sortownia i zaplecze socjalno-biurowe.

Głównym materiałem poddawanym recyklingowi są odpady opakowaniowe z tworzyw sztucznych (LDPE, LLDPE, HDPE, PP) pozyskiwane przez sieć dostawców z całej Polski, ze szczególnym naciskiem na Wielkopolskę.



Rekopack na swojej linii recyklingowej przerabia rocznie ok. 4 000 ton odpadów, które zamiast trafić na składowisko przetwarzane są na regranulat. W dalszym procesie jest wykorzystywany m.in. do produkcji folii budowlanych, opakowaniowych, worków na śmieci czy elementów wtryskowych. Wyjazd studyjny odbył się 21 marca.

Paweł Żurek

## Sport, ludzie, podróże i adrenalina



Robert Maćkowiak, lekkoatleta (sprinter), olimpijczyk, wielokrotny medalista mistrzostw świata i Europy, był gościem studentów PWSZ w Koninie. Organizatorami spotkania, które odbyło się 4 kwietnia, byli członkowie Studenckiego Koła Naukowego „Altius”.

Polski lekkoatleta opowiadał studentom o swojej karierze, o przygotowaniu fizycznym i psychicznym do uprawiania sportu wyczynowego, o kulisach zawodów, skutkach ubocznych, np. olbrzymim zmęczeniu, a także podjął tematykę doping. Przyznanie się jednego ze sprinterów do przyjmowania środków dopingujących sprawiło, że zespół Maćkowiaka po 10 latach otrzymał złoty medal, choć w zawodach zdobył srebrny.

Sportowiec, dziś trener, odpowiadał również na pytania studentów. Młodzi pytali o motywacje do treningu, obciążenia oraz specjalizację w treningu sportowym wśród młodzieży.

Robert Maćkowiak przyznał, że w jego życiu sport był bardzo ważny, ale liczyły się też z nim związane podróże, ludzie i adrenalina. Maćkowiak międzynarodową karierę rozpoczął w 1989, zdobywając złoty medal mistrzostw Europy juniorów w sztafecie 4 x 100 m. 10 lat później w mistrzostwach świata w Sewilli sztafeta po jego wodzą zdobyła złoty medal. Wiele sukcesów osiągnął w startach indywidualnych. Oficjalnie karierę zakończył w 2006 r.

aria

## Dlaczego triathloniści golą nogi....



Triathlon cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród miłośników sportu na poziomie amatorskim i wyczynowym. Był to jeden z powodów dla którego Studenckie Koło Naukowe „Altius” wraz z Konińskim Towarzystwem Pływackim „Iskra” zorganizowali wykład na temat planowania treningu w triathlonie. Prelegentem był Hubert Król, zawodnik i trener triathlonu.

Ile razy w tygodniu powinni trenować amatorzy, a ile zawodowcy? Kiedy jeździć na rowerze, kiedy biegać, a kiedy pływać w zaplanowanym treningu? Czy golić nogi :- ) i czy niezbędna jest pianka do pływania? W jakim wieku można zacząć trenować triathlon? Co to jest superkompensacja? Odpowiedzi na takie i inne pytania Hubert Król udzielał chętnie i z dużym zapałem, bowiem z tą dyscypliną jest związany od niemal 20 lat. Ciągłe jest czynnym zawodnikiem. Polskę reprezentował na pucharach Europy w triathlonie. Najbardziej lubi dystans klasyczny, nazywany olimpijskim (1,5 km pływania, 40 km rower, 10 km bieg).

W spotkaniu (27 kwietnia 2016 roku) uczestniczyli studenci i absolwenci PWSZ w Koninie, ale także inne osoby zainteresowane triathlonem.

Adam Kantanista

# Justyna na podium

Brązowy medal za dobry wynik w pływaniu na 100 m stylem klasycznym w klasyfikacji wyższych szkół zawodowych w Akademickich Mistrzostwach Polski w Pływaniu zdobyła Justyna Rybczyńska, studentka dietetyki PWSZ w Koninie.

W zawodach, które odbywały się od 8 do 10 kwietnia na Termach Maltańskich w Poznaniu, wzięło udział prawie 1000 zawodników z 70 uczelni. Pozostali nasi reprezentanci także zajęli wysokie miejsca w tej klasyfikacji.



## Kobiety

Justyna Rybczyńska  
100 m styl klasyczny – 3 miejsce  
50 m styl klasyczny – 4 miejsce  
Martyna Jakubowska  
50 m styl motylkowy – 1 miejsce  
50 m styl dowolny – 4 miejsce  
Karolina Andrzejewska  
50 m styl dowolny – 5 miejsce  
Aleksandra Markowska  
100 m styl klasyczny – 6 miejsce  
sztafeta 4x50m styl dowolny – 3 miejsce

## Mężczyźni

Krzysztof Kantarowski  
100 m styl grzbietowy – 2 miejsce  
50 m styl klasyczny – 4 miejsce  
Jakub Prawucki  
50 m styl motylkowy – 4 miejsce  
50 m styl dowolny – 4 miejsce  
Miłosz Rybczyński  
100 m styl klasyczny – 3 miejsce  
50 m styl grzbietowy – 6 miejsce  
Kacper Koszał  
sztafeta 4x50 m styl dowolny – 2 miejsce

fot. Martyna Jakubowska

# Sukces w karate

Katarzyna Kawka, studentka fizjoterapii zajęła 2 miejsce w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w Karate, które odbyły się 20 marca w Poznaniu.

Nasza zawodniczka srebrny medal wywalczyła w kategorii kumite (sparring) indywidualne kobiet w wadzie +68 kg, natomiast 3 miejsce i brązowy medal w kategorii kumite indywidualne kobiet OPEN.



# Na przelaj po medale

Piotr Frydrychowski w biegu na 4,5 km oraz Kuba Wiśniewski w biegu na 9 km zdobyli brązowe medale Akademickich Mistrzostw Polski w Biegach Przelajowych w klasyfikacji wyższych szkół zawodowych. Kacper Koszał w biegu na 4,5 km zajął wysokie 9 miejsce. W zawodach uczestniczyli studenci z 60 uczelni. Akademickie Mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie odbywały od 15 do 16 kwietnia. Organizatorem był Klub Uczelniany AZS Politechniki Łódzkiej.



fot. Martyna Jakubowska

## Krwiodawcy na stadionie

W tych zawodach nie liczą się wiek ani ciężkie treningi, ani wyrafinowany sprzęt, tylko duch rywalizacji i zabawa przez sport. Mowa o Spartakiadzie o Puchar „Zbynka” zorganizowanej już 10. raz przez Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy KWB „Konin” oraz Klub HDK PCK „Kropla Życia” przy PWSZ w Koninie.



Spartakiada o Puchar „Zbynka” wpisala się na stałe w kalendarium wydarzeń organizowanych na uczelni. Jest okazją do spotkania i wspólnej rywalizacji klubów HDK PCK oraz studentów i uczniów konińskich szkół, na jednym z najlepszych obiektów sportowych w Koninie. Wszyscy zawodnicy, niezależnie od wieku, który był bardzo zróżnicowany (od 17 do 60 lat), zmagali się 23 kwietnia 2016 r. w kilku konkurencjach, m.in. skoku w dal, pchnięciu kulą, rzucie piłką lekarską, slalomem z piłką lekarską, bulami, torem przeszkód, a także na specjalnie życzenie drużyn – biegiem na 400 m.

Drużyny reprezentowały:

- Studenckie Koło Naukowe „Bastion” (PWSZ w Koninie),
- Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie,
- Klub HDK PCK przy KWB „Konin”,
- Klub HDK PCK „Strażak” z Lichenia Starego,
- Klub HDK PCK „Błękitna Kropelka” z Biedruska,
- Klub HDK PCK przy SM „Związkowiec” w Koninie.

Ostateczna klasyfikacja wyglądała następująco:

- I miejsce – Klub HDK PCK „Błękitna Kropelka” z Biedruska, która po ubiegłorocznym, udanym debiucie, również w tym roku zdobyła Puchar „Zbynka”, Puchar Prezydenta Miasta Konina oraz Puchar Posła na Sejm RP Tomasza Piotra Nowaka,
- II miejsce – Klub HDK PCK przy S.M. Związkowiec,
- III miejsce – SKN „Bastion”, które zdobyło Puchar Rektora PWSZ w Koninie, wręczenia pucharu, w imieniu JM Rektora prof. zw. dr. hab. Mirosława Pawłaka, dokonał dr Janusz Kwieciński.
- IV miejsce – Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie,
- V miejsce – Klub HDK PCK przy KWB „Konin”,
- VI miejsce – Klub HDK PCK „Strażak” z Lichenia Starego.

Jednak niezależnie od wyniku, liczył się duch sportowej walki oraz wspólna sportowa zabawa. Dziękujemy serdecznie gościom, którzy swoją obecnością uświetnili i podnieśli rangę wydarzenia. Dziękujemy wszystkim zawodnikom za udział i wspólnie spędzony czas.

Przemysław Karkus  
HDK PCK „Kropla życia” przy PWSZ w Koninie



PAŃSTWOWA  
WYŻSZA  
SZKOŁA  
ZAWODOWA  
W KONINIE

## Studia podyplomowe 2016/2017

Kierunki

- Administracja samorządowa – studia organizowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Koninie
- Asystent rodziny
- Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe
- Business English
- Coaching społeczny – praca z trudnym klientem
- Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Język angielski w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Kompetencje pedagogiczne nauczyciela
- Kształcenie przedmiotowe w języku angielskim (CLIL)
- Organizacja i zarządzanie w sektorze publicznym – studia organizowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Koninie
- Podatki i skarbowość
- Praca socjalna z migrantami i uchodźcami
- Praca z ofiarami i sprawcami przemocy
- Rachunkowość – studia organizowane przez Uniwersytet Szczeciński
- Rachunkowość budżetowa – studia organizowane przez Uniwersytet Szczeciński
- Terapia z ofiarami przemocy w rodzinie
- Tłumaczenie (język niemiecki)
- Transport, spedycja, logistyka
- Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy
- Zarządzanie bezpieczeństwem informacji
- Zarządzanie inwestycjami budowlanymi
- Zarządzanie jakością – studia organizowane we współpracy z TÜV Akademia Polska
- Zarządzanie kadrami i prawo pracy

Dodatkowe informacje:

studia.podyplomowe@konin.edu.pl  
www.pwsz.konin.edu.pl/podyplomowe  
facebook.com/Studia-Podyplomowe-PWSZ-w-Koninie  
PWSZ w Koninie, ul. Przyjaźni 1, pok. 8  
tel. 63 249 72 34



PAŃSTWOWA  
WYŻSZA  
SZKOŁA  
ZAWODOWA  
W KONINIE

## Studia licencjackie

Bezpieczeństwo wewnętrzne

Dietetyka

**NOWOŚĆ** ✓ Informatyka\*

Filologia angielska

Filologia germańska

Finanse i rachunkowość

Fizjoterapia

**NOWOŚĆ** ✓ Kosmetologia\*

Logistyka

Pedagogika

Praca socjalna

**NOWOŚĆ** ✓ Pielęgniarstwo\*

Wychowanie fizyczne

Zarządzanie

## Studia inżynierskie

Budownictwo

Energetyka

Inżynieria środowiska

Mechanika i budowa maszyn

## Studia magisterskie (II stopień)

Filologia angielska z językiem niemieckim

Filologia germańska z językiem angielskim

## Studia podyplomowe

\* kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody MNiSW na jego prowadzenie

**SZKIEŁKIEMiOKIEM**

MAGAZYN PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE

ISSN 2084-3666

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

62-510 Konin, ul. Przyjaźni 1, tel. 63 249 72 00

[www.pwsz.konin.edu.pl](http://www.pwsz.konin.edu.pl)

e-mail: [maria.sierakowska@konin.edu.pl](mailto:maria.sierakowska@konin.edu.pl)

tel. 63 249 72 08

Redaktor prowadzący: Maria Sierakowska

Opracowanie graficzne: Agrys+

Fotografie: Biuro ds. Promocji PWSZ w Koninie

Skład: Agrys, tel. 501 44 12 00

Druk: Drukarnia Print sp. j., [www.print.wroc.pl](http://www.print.wroc.pl)